



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPÆ



Azja Wschodnia jako nowe centrum globalnej polityki

Raport Fundacji Amicus Europae

Warszawa, grudzień 2013



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

Szanowni Państwo,

Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego *Amicus Europae* w ramach swoich statutowych celów realizuje program eksperckich dyskusji i wymiany poglądów na najważniejsze, aktualne tematy międzynarodowe. W tym celu organizuje konferencje i debaty, starając się pozyskać do dyskusji ekspertów o uznanej renomie w kraju i za granicą. Rezultatem każdej z takich inicjatyw są raporty pokonferencyjne, które publikujemy i udostępniamy wszystkim zainteresowanym.

Obecnie oddaję w Państwa ręce Raport, który powstał w wyniku dyskusji podczas seminarium eksperckiego, przeprowadzonego w Fundacji *Amicus Europae* w dniu 17 czerwca 2013 r. Podczas spotkania omówione zostały zmiany dokonujące się w państwach Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej, a także ich znaczenie dla współczesnego świata.

Mam nadzieję, że Raport „**Azja Wschodnia jako nowe centrum globalnej polityki**” będzie dla Państwa inspirującym źródłem informacji oraz zachętą do dalszych przemyśleń.

Ireneusz Bil

Dyrektor Fundacji Amicus Europae

Opracowanie merytoryczne i redakcja:

Rafał CIASTOŃ

Ekspert Zespołu Analiz
Fundacji *Amicus Europae*

Tomasz OTŁOWSKI

Ekspert Zespołu Analiz
Fundacji *Amicus Europae*

oraz

Ireneusz BIL

Dyrektor Fundacji *Amicus Europae*

Współautorzy:

Nicolas LEVI

Centrum Studiów Polska-Azja (CSPA)
(*Rozdział II. 2.*)

dr Dominik MIERZEJEWSKI

Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych,
Uniwersytet Łódzki
(*Rozdział II. 3.*)

Oskar PIETREWICZ

Centrum Studiów Polska-Azja (CSPA)
(*Rozdział I. 1.*)

Małgorzata CITKO

Ekspert Zespołu Analiz
Fundacji *Amicus Europae*
(*Rozdział I. 2.*)

Michał JAROCKI

Ekspert Zespołu Analiz
Fundacji *Amicus Europae*
(*Rozdział II. 1.*)

Spis treści

Wstęp	5
I. Azja Wschodnia– główni gracze i ich interesy w regionie	6
1. Chiny – na drodze ku mocarstwu regionalnemu ?	6
1.1. Chiński fenomen.....	6
1.2. Podstawowe interesy Chińskiej Republiki Ludowej.....	6
1.3. Znaczenie Azji Wschodniej.....	8
1.4. Chińskie deklaracje.....	9
1.5. Chiny w regionie- ujęcie wybranych szkół teoretycznych.....	10
1.6. Problemy i ograniczenia chińskiej strategii regionalnej. Czynniki amerykański.....	12
1.7. "Chiński sen" i "wielki renesans narodu chińskiego".....	14
2. Japonia – w poszukiwaniu nowej tożsamości i roli na regionalnej scenie międzynarodowej	15
2.1. Wizerunek Japonii a jej samopoznanie.....	15
2.2. Gospodarka i problemy społeczne.....	17
2.3. Polityka wewnętrzna i stosunki międzynarodowe.....	19
2.4. Podsumowanie.....	21
3. USA wobec Azji Wschodniej: przebalansowanie ku regionowi Pacyfiku czy przeorientowanie ku Chinom?	23
3.1. Wytyczne, strategia antydostępowa i bitwa powietrzno- morska.....	23
3.2. Pozamilitarny wymiar przebalansowania.....	25
3.3. Próba podsumowania.....	26
II. Azja Wschodnia – główne wyzwania, problemy i punkty zapalne	28
1. Spory terytorialne z udziałem Chin	28
1.1. Cele	31
1.2. Narzędzia	33
1.3. Wnioski	35
2. Perspektywy ekonomiczne dla Półwyspu Koreańskiego	36
2.1. Gospodarka Korei Północnej	36
2.2. Współpraca ekonomiczna KRLD z partnerami zagranicznymi	37
2.3. Wnioski	41

3. Chińska wizja geopolityki Azji Wschodniej	42
3.1. Referat partyjny i przesilenia okresu tranzycji władzy	42
3.2. Co piszą chińscy akademicy?	44
3.3. Nowe aktywizujące wyzwania?	46
3.4. Wnioski	48
Podsumowanie	49

Wiek XXI będzie wiekiem Azji. Powyższe twierdzenie wkroczyło na salony polityki międzynarodowej pod koniec ubiegłego stulecia i było (wciąż jest) uzasadniane w głównej mierze wskaźnikami makroekonomicznymi kluczowych państw regionu. Niezależnie jednak od tego, czy na przedmiotowy proces będziemy patrzeć jako na swoisty „powrót do normalności”, kończący okres niespotykanej w dziejach świata gospodarczej aberracji, jaką była trwająca ponad dwa stulecia supremacja państw Zachodniej Europy, a następnie Stanów Zjednoczonych Ameryki, czy też jako na całkowicie nowy etap stosunków międzynarodowych – czynić to winniśmy z należytą uwagą i rzetelnością. Poniższy raport jest próbą takiego właśnie spojrzenia, spojrzenia całościowego i wielowymiarowego, skupiającego się zarówno na wątkach gospodarczych, społeczno-kulturowych, jak też geopolitycznych i *stricte* militarnych.

Aby scharakteryzować region i relacje w nim panujące, przyjrzeć należy się przede wszystkim głównym graczom. Chińska Republika Ludowa i Japonia to dwa czołowe, choć mocno się różniące, mocarstwa Azji Wschodniej, tak więc naturalnym jest poświęcenie im w niniejszym opracowaniu osobnych rozdziałów. Nie można jednakże mówić o Azji Wschodniej w oderwaniu od szerszej kategorii, jaką stanowi region Azji i Pacyfiku i nie uwzględniając zaangażowania w tamtejszy regionalny kompleks bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, wciąż jedyne mocarstwa o w pełni światowym zasięgu i interesach. Stąd też pierwszą część raportu zamyka rozdział poświęcony właśnie amerykańskiemu „przebalansowaniu” ku Azji i jego przyczynom.

Celem drugiej części opracowania jest przedstawienie skróconej charakterystyki głównych problemów regionu. I znów mamy tu do czynienia ze spojrzeniem przekrojowym i wielowymiarowym – poczynając od sporów terytorialnych, dotyczących archipelagów: Spratly, Wysp Paracelskich i Senkaku/Diaoyu, poprzez rzadko poruszane kwestie gospodarki Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, aż po chińskie spojrzenie na region i własną w nim rolę.

Zapraszamy do lektury!

I. Azja Wschodnia – główni gracze i ich interesy w regionie

1. Chiny – na drodze ku mocarstwu regionalnemu czy globalnemu?

1.1. Chiński fenomen

Najważniejszym fenomenem współczesnych stosunków międzynarodowych jest wielki powrót Chin na światową scenę. Stopniowa transformacja społeczno-gospodarcza w połączeniu ze skalą internacjonalizacji chińskiej gospodarki przełożyła się na rosnące znaczenie Chin na arenie międzynarodowej.

Globalne aspiracje i możliwości Chińskiej Republiki Ludowej zauważalne są zwłaszcza w sferze gospodarczej. W 2009 r. Chiny zostały największym eksporterem świata, wyprzedzając Niemcy, a rok później stały się drugą największą gospodarką świata, spychając Japonię.¹ W 2012 r. chińskie obroty w handlu towarami (eksport + import) były największe na świecie i wyniosły 3,87 bln USD z 231 mld USD nadwyżki.² Udział Chin w handlu światowym zwiększył się w ostatnich trzech dekadach od 1 proc. do ponad 10 proc.³ O rosnącym znaczeniu gospodarczym Chin świadczy również to, że o ile w 2006 r. Chiny były największym partnerem handlowym dla 70 państw (USA dla 127), o tyle w 2012 r. dla 124 państw (USA dla 76).⁴ Dowodem coraz istotniejszej roli Chin na świecie jest również to, że w 2012 r. prześcignęły one USA i Europę jako najważniejszy partner handlowy Afryki.⁵ Innym przykładem świadczącym o globalnych ambicjach i możliwościach jest dynamiczny wzrost chińskich inwestycji na całym świecie.⁶

1.2. Podstawowe interesy ChRL

Pomimo odmiennych uwarunkowań i błyskawicznie zachodzących zmian, kluczowym i podstawowym celem strategicznych chińskich władz pozostaje dążenie do „odrodzenia wielkości

¹ Przy uwzględnieniu parytetu siły nabywczej Chiny stały się drugą gospodarką świata już w 1995 r.

² Dla porównania w tym samym roku USA odnotowały obroty na poziomie 3,82 bln dol. i 700 mln deficytu; *China Eclipses U.S. as Biggest Trading Nation*, „Bloomberg”, 10.02.2013, <http://www.bloomberg.com/news/2013-02-09/china-passes-u-s-to-become-the-world-s-biggest-trading-nation.html> (dostęp: 28.08.2013).

³ W 2011 r. udział Chin w światowym eksporcie wynosił 10,38 proc., a w światowym imporcie 9,43 proc. Na podstawie danych Światowej Organizacji Handlu (WTO), <http://stat.wto.org/CountryProfile/WSDBCountryPFView.aspx?Country=CN&> (dostęp: 28.08.2013).

⁴ J. Emmett, *Asia trade: shaping the 21st century*, „HSBC Global Connections”, 22.07.2013, <https://globalconnections.hsbc.com/us/en/articles/asia-trade-shaping-21st-century> (dostęp: 28.08.2013).

⁵ W 2000 r. handel ChRL-Afryka wynosił ok. 11 mld dol., w 2012 r. wyniósł 220 mld dol. Prognozuje się, że w 2015 r. ma przekroczyć 385 mld dol.; S. Foxman, *Trade ties between China and Africa could surge 25% this year—and that's just the beginning*, „Quartz”, 11.04.2013, <http://qz.com/73463/trade-ties-between-china-and-africa-could-surge-25-this-year-and-thats-just-the-beginning/> (dostęp: 28.08.2013).

⁶ Szerzej na temat lokalizacji i wartości chińskich inwestycji na świecie zob.: *China Global Investment Tracker Interactive Map*, The Heritage Foundation, <http://www.heritage.org/research/projects/china-global-investment-tracker-interactive-map> (dostęp: 28.08.2013).

chińskiej nacji i potęgi państwa” (*Zhongguo minzhu wiede de fuxing*), a więc przywrócenie Chinom „należnego im miejsca na arenie międzynarodowej” i tym samym ostateczne zakończenie niemal ponad stuletniego okresu „hańby i poniżenia” (*bai nian guochi*).⁷ Chińskie deklaracje, choć ostrożne i wyczekujące, wskazują, że Pekin zamierza być potęgą w wymiarze nie tylko regionalnym, lecz także globalnym. Choćby z tego względu nie powinny dziwić głosy (niechętnie odbierane przez Pekin⁸) mówiące o nowym układzie światowym, w którym główną rolę miałyby odgrywać Chiny i USA.⁹

Aktualnie realizowana chińska polityka zagraniczna jest naturalną konsekwencją zmian zapoczątkowanych przyjęciem kursu „reform i otwarcia” (*gaige kaifang*) po 1978 r. Wyjście z samoizolacji i otwarcie na świat zmieniły spojrzenie Chin na ich miejsce i rolę zarówno w regionie Azji Wschodniej, jak i na arenie międzynarodowej. Odejście od prymatu budowy potęgi militarnej na rzecz wielowymiarowej modernizacji kraju z dominującym uwzględnieniem rozwoju gospodarczego pociągnęły za sobą ekonomizację polityki zagranicznej. Zaniechanie działań na rzecz rewolucji światowej i sprzeciwu wobec istniejącego porządku międzynarodowego służyło budowie wizerunku Chin jako pokojowo nastawionego, odpowiedzialnego i chętnego do współpracy członka społeczności międzynarodowej. W wymiarze bezpieczeństwa podstawowym celem stało się zagwarantowanie pokojowego otoczenia międzynarodowego dla zapewnienia dogodnych warunków dalszego rozwoju i modernizacji kraju.¹⁰

Priorytetowe znaczenie w prowadzonej przez Chiny polityce zagranicznej mają relacje z wielkimi mocarstwami, a zwłaszcza USA. O wadze, jaką Pekin przywiązuje do relacji z Waszyngtonem świadczyła choćby niedawna (czerwiec 2013 r.) wizyta przewodniczącego Xi Jinpinga w USA, w trakcie której chiński przywódca podkreślał chęć ustanowienia „nowego rodzaju relacji między wielkimi mocarstwami”.¹¹ Nie ulega wątpliwości, że USA są centralnym punktem strategicznych kalkulacji Chin, stąd polityka Waszyngtonu jest i będzie największym determinantem regionalnej i globalnej strategii ChRL.¹²

⁷ J. Rowiński, *Ewolucja polityki zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej (1949-2011)*, [w:] K. Gawlikowski, M. Ławacz (red.), *Wielkie przemiany w Chinach. Próba bilansu reform Deng Xiaopinga*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej, Warszawa 2012, s. 224.

⁸ F. Godement et al., *No Rush into Marriage: China's response to the G2*, „China Analysis”, No. 22, European Council on Foreign Relations, June 2009.

⁹ Z. Brzezinski, *The Group of Two that could change the world*, „Financial Times”, 13.01.2009, <http://www.ft.com/intl/cms/s/0/d99369b8-e178-11dd-afa0-0000779fd2ac.html#axzz2dDCW8RZw> (dostęp: 28.08.2013). Por. E.C. Economy, A. Segal, *The G-2 Mirage*, „Foreign Affairs”, Vol. 88, No. 3, May/June 2009, s. 14-23.

¹⁰ J. Rowiński, *Ewolucja polityki zagranicznej...*, s. 233-236.

¹¹ B. Glosserman, *A 'new type of great power relations'?* *Hardly*, „PacNet”, No 40, Pacific Forum CSIS, 10.06.2013. <http://csis.org/files/publication/Pac1340.pdf> (dostęp: 28.08.2013).

¹² Zhang Yunling, Tang Shiping, *China's Regional Strategy*, [w:] D. Shambaugh (red.), *Power Shift. China and Asia's New Dynamics*, University of California Press, Berkeley 2005, s. 56.

Poza relacjami z wielkimi mocarstwami, w chińskiej polityce zagranicznej główną rolę odgrywają stosunki z państwami tzw. kręgu otaczającego (*zhoubian shi shouyao*),¹³ które powinny być oparte na zasadach dobrego sąsiedztwa (przyjaznego, bezpiecznego i prosperującego) przy utrzymaniu twardego, ale możliwie bezkonfrontacyjnego, stanowiska w kwestiach związanych z interesami narodowymi.¹⁴

1.3. Znaczenie Azji Wschodniej

Pomimo deklarowanych aspiracji globalnych, matecznikiem Chin pozostaje Azja Wschodnia, która stanowi fundament chińskiej wielkiej strategii (*Zhongguo da zhenlie*).¹⁵ Chińczycy zdają sobie sprawę, że ich rola w świecie nie będzie odpowiednio silna, dopóki nie ugruntują dominującej pozycji w regionie.¹⁶

Znaczenie Azji Wschodniej wynika przede wszystkim z faktu, że na obszarze tym koncentrują się podstawowe interesy Pekinu. Nie ulega wątpliwości, że Azja Wschodnia jest regionem, gdzie ogniskują się najważniejsze wyzwania dla bezpieczeństwa Chin. Wystarczy wspomnieć tylko relacje w Cieśninie Tajwańskiej, sytuację na Półwyspie Koreańskim czy też wagę sporów terytorialnych na Morzach Południowo- i Wschodniochińskim. Należy przy tym pamiętać o słowach Deng Xiaopinga, który podkreślał wagę pokoju i stabilności w regionie dla utrzymania rozwoju gospodarczego kraju.

Ponadto region ten, jak żaden inny, jest obiektem silnych wpływów chińskich, które nie tylko przybierają formy zaangażowania ekonomicznego i politycznego, lecz są także pogłębione wielowiekowym oddziaływaniem kulturowo-cywilizacyjnym. Mówiąc o znaczeniu Azji Wschodniej dla Chin, należy pamiętać, że przez ponad dwa tysiąclecia Państwo Środka było centrum regionalnego systemu politycznego, gospodarczego i kulturowego.¹⁷

Niemniej istotny jest fakt, że Azja Wschodnia jest bazą handlowo-gospodarczą Chin. Choć chińska gospodarka ma charakter globalny, co jest widoczne zarówno po obrotach handlowych, jak i zaangażowaniu inwestycyjnym, to nie ulega wątpliwości, że kluczowe znaczenie odgrywają dla niej gospodarki azjatyckie. Widoczne jest to w geograficznej strukturze chińskiego

¹³ Do tzw. kręgu otaczającego zaliczyć należy obszary określające najważniejszą strefę bezpieczeństwa i wpływów Chin, czyli Azję Południowo-Wschodnią, Północno-Wschodnią Północną, Środkową i Południową oraz w mniejszym stopniu Australię i Oceanię; J. Rowiński, *Ewolucja polityki zagranicznej...*, s. 239.

¹⁴ Ibidem, s. 238-239.

¹⁵ Szerzej na temat wielkiej strategii Chin zob.: P. Sokala, *Wizja, polityka i siła w służbie wielkiej strategii Chin*, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Warszawa 2010.

¹⁶ Zhang Yunling, Tang Shiping, op. cit., s. 51-52.

¹⁷ M.D. Swaine, A.J. Tellis, *Interpreting China's Grand Strategy: Past, Present and Future*, RAND, Santa Monica 2000, s. 21-95; P. Sokala, op. cit., s. 43-49.

handlu zagranicznego.¹⁸ Japonia, Korea Południowa, Tajwan czy kraje ASEAN są jednymi z głównych partnerów handlowych. Umocnienie pozycji Chin jest szczególnie zauważalne w relacjach z państwami Azji Południowo-Wschodniej – w 2012 r. obroty handlowe osiągnęły rekordowe 400 mld USD, a już w 2015 r. mają przekroczyć 500 mld USD.¹⁹

Równie ważne jest to, że Azja Wschodnia jest także obszarem silnego oddziaływania USA, a więc najważniejszego państwa z punktu widzenia interesów Chin. Obecność amerykańska, potwierdzona tzw. *pivot*, stanowi wyzwanie dla chińskiej strategii w regionie. Przyszłe zachowania amerykańskiej dyplomacji oraz charakter powiązań azjatyckich państw z USA będą stanowiły istotny element chińskich kalkulacji.

1.4. Chińskie deklaracje

Kluczowe znaczenie regionu Azji Wschodniej sprawia, że Chiny stoją przed koniecznością ciągłego umacniania swojej pozycji w regionie. Chińscy eksperci podkreślają, że w celu ochrony własnych interesów i bezpieczeństwa Chiny powinny być nastawione na wszechstronną współpracę z możliwie wszystkimi państwami regionu przy jak największym wspieraniu procesów integracyjnych, zwłaszcza w aspekcie gospodarczym.²⁰ Ponadto strategia regionalna ma służyć uwiarygodnieniu tego, że Chiny są odpowiedzialnym mocarstwem, działającym na rzecz stabilizacji regionu, a nie mocarstwem rewizjonistycznym.²¹ Aktywne zaangażowanie w inicjatywy regionalne ma więc zapewnić zarówno utrzymanie pokojowego środowiska międzynarodowego w regionie, jak i rozwianie obaw sąsiadów wobec „chińskiego zagrożenia”.²²

Pomimo deklarowania pokojowych intencji wobec państw regionu, nadal nie jest jasne, jaką rolę zamierzają odgrywać Chiny. Wiele wątpliwości przyniosły ostatnie lata (od 2009 r.), kiedy w większym niż dotychczas stopniu Pekin zademonstrował działania świadczące o bardziej śmiałym i zdecydowanym podkreśleniu mocarstwowych aspiracji w regionie. Demonstrowanie pewności siebie, połączone z naciskami gospodarczymi, presją dyplomatyczną i licznymi incydentami dotyczącymi sporów terytorialnych (z Japonią, Wietnamem i Filipinami) oraz

¹⁸ W 2007 r., a więc przed kryzysem, głównymi kierunkami chińskiego eksportu były Azja (47 proc.), UE (20 proc.) oraz Ameryka Północna (21 proc.). Natomiast w przypadku importu były to Azja (65 proc.), UE (12 proc.) i Ameryka Północna (9 proc.); K. Starzyk, *Długookresowe tendencje rozwojowe Chin w świetle rynkowej transformacji ich gospodarki*, [w:] K. Gawlikowski, M. Ławacz (red.), op. cit., s. 83-84.

¹⁹ Zhu Ningzhu, *China-ASEAN trade to hit 500 bln USD*, „Xinhua”, 23.07.2013, http://news.xinhuanet.com/english/china/2013-07/23/c_132566755.htm (dostęp: 28.08.2013).

²⁰ J. Rowiński, *Chiny i zmieniający się układ sił w Azji na progu XXI wieku. Strategia regionalna ChRL w warunkach globalizacji*, [w:] J. Nakonieczna, J. Zajączkowski (red.), *Azja Wschodnia i Azja Południowa w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 444.

²¹ J.Y.S. Cheng, *China's Regional Strategy and Challenges in East Asia*, „China Perspectives”, No. 2013/2, s. 53-55.

²² Szerzej na temat zaangażowania Chin w instytucjach współpracy regionalnej zob.: E. Halizak, *Chiny a instytucje współpracy regionalnej*, [w:] W.J. Dziak, K. Gawlikowski, M. Ławacz (red.), *Chiny w XXI wieku. Perspektywy rozwoju*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2012, s. 81-103.

kolejnymi doniesieniami na temat dynamicznej modernizacji chińskiej armii, wzbudziły obawy i zaniepokojenie państw regionu.²³

Zauważalny wzrost zachowań świadczących o mniej powściągliwej i koncyliacyjnej postawie jest namacalnym potwierdzeniem toczącej się od początku rządów tandemu Hu Jintao-Wen Jiabao debaty wokół chińskiej polityki zagranicznej. Czynnikiem, który istotnie przyczynił się do zintensyfikowania dyskusji na temat pozycji Chin okazał się światowy kryzys finansowy 2008 r., który w ocenie chińskich elit został uznany za czas „strategicznej szansy” (*zhanlue jiyueqi*).²⁴ Choć wydaje się, że obecnie dominujący wpływ w realizowanej polityce mają głosy nawołujące do utrzymania pragmatycznej linii, nastawionej na współpracę ze światem, to coraz częściej dostrzec można oznaki nawoływań o zajęcie bardziej zdecydowanej postawy.²⁵

Oficjalne stanowisko chińskich władz świadczy o tym, że pomimo dających o sobie znać zachowań bardziej asertywnych czy też wielkomocarstwowych, dominującym nurtem jest założenie, że los Chin jest ściśle związany z dalszą integracją ze społecznością międzynarodową, aktywnym uczestnictwem w rozwoju oraz współodpowiedzialnością za tworzenie harmonijnego ładu globalnego. Oficjalnym potwierdzeniem kontynuowania tego kierunku jest opublikowana w 2011 r. biała księga zatytułowana „Pokojowy rozwój Chin”. Jak podkreśla Jan Rowiński, istotą dokumentu jest przekonanie, że „Chiny powinny nadal rozwijać się w warunkach światowego pokoju i wносить weń – poprzez swój rozwój – swój wkład. (...) ChRL powinna rozwijać się we współdziałaniu z innymi krajami, dążyć do osiągnięcia wzajemnych korzyści, także przez adaptację ich pozytywnych, korzystnych rozwiązań, we współpracy z nimi zgodnej z trendem globalizacji gospodarczej i wraz z nimi uczestniczyć w budowie harmonijnego świata na rzecz trwałego pokoju i wspólnego dobra”.²⁶

1.5. Chiny w regionie – ujęcie wybranych szkół teoretycznych

Poza zwróceniem uwagi na deklaracje Chin istotne wydaje się zastanowienie się nad motywacjami, jakimi mogą się kierować władze w Pekinie przy konstruowaniu polityki wobec regionu Azji Wschodniej. Przydatne w próbie przyjrzenia się temu aspektowi jest spojrzenie z punktu widzenia trzech szkół teoretycznych stosunków międzynarodowych: realizmu, liberalizmu i konstruktywizmu.

²³ Ibidem, s. 60-64.

²⁴ J. Rowiński, *Ewolucja polityki zagranicznej...*, s. 246.

²⁵ Szerzej zob.: D. Mierzejewski, *Spory o miejsce i rolę Chin w stosunkach międzynarodowych*, [w:] W.J. Dziak, K. Gawlikowski, M. Ławacz (red.), op. cit., s. 64-80; J. Rowiński, *Dylematy i nyszwania polityki Chin w końcu pierwszej dekady XXI wieku (reperkusje światowego kryzysu finansowo-gospodarczego)*, [w:] R. Kuźniar (red.), *Kryzys 2008 a pozycja międzynarodowa Zachodu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011, s. 149-171.

²⁶ J. Rowiński, *Ewolucja polityki zagranicznej...*, s. 258-259.

Przedstawiciele paradygmatu **realistycznego** podkreślają, że z racji posiadanego potencjału dążenie Chin do roli regionalnego hegemonu jest więcej niż zrozumiałe. John Mearsheimer twierdzi, że Chiny zamierzają dominować w Azji Wschodniej (i szerzej w regionie Azji i Pacyfiku) tak samo jak USA w Zachodniej Hemisferze. W odczuciu amerykańskiego badacza celem Chin jest doprowadzenie do stanu, w którym żadne inne państwo w regionie w realny sposób nie będzie mogło zagrozić chińskiej dominacji. Dodatkowo tylko w ten sposób, tzn. przez obranie drogi wielkomocarstwowej i hegemonicznej, Chiny będą jego zdaniem zdolne doprowadzić do powrotu Tajwanu.²⁷

Zgodnie z tym założeniem, pozostałe państwa regionu, świadome mocarstwowych aspiracji Pekinu, są przekonane, że obawy wobec wzrostu ChRL są uzasadnione i w związku z tym będą starały się nie dopuścić do chińskiej hegemonii. Podkreśla się przy tym, że Chiny są mocarstwem rewizjonistycznym, które jest niezadowolone z kształtu obecnego porządku w regionie i na świecie.²⁸ Wielu realistów jest zdania, że regionalną strategią Chin jest rywalizacja z USA w Azji Wschodniej. Inni z kolei wskazują na historyczne uzasadnienia mocarstwowych aspiracji Chin. Ich zdaniem przykłady okresu dynastii Song (960-1279) i Ming (1368–1644) świadczyły o tym, że maksymalizacja potęgi państwa chińskiego służyła osiągnięciu dominacji w Azji Wschodniej.²⁹

Odmienne zachowanie Chin w Azji Wschodniej tłumaczą zwolennicy podejścia **liberalnego**. Podkreślają oni, że ze względu na silne współzależności gospodarcze i chęć ochrony interesów ekonomicznych władze w Pekinie są skłonne angażować się we współpracę w regionie. Takie ukierunkowanie polityki Pekinu doprowadziło do tego, że Chiny stały się silnikiem napędzającym integrację regionalną w Azji Wschodniej.³⁰ Prointegracyjna postawa Pekinu i otwartość na inicjatywy współpracy regionalnej potwierdza słuszność założeń tego modelu, ale nie tłumaczy całokształtu zachowań Chin w regionie. Przykład napięć między Japonią a Chinami jest dowodem na to, że współzależności ekonomiczne nie muszą rozwiązywać wszystkich problemów.³¹

Jeszcze inaczej politykę i motywacje Chin wobec regionu tłumaczą **konstruktywiści**. Twierdzą oni, że źródłem zachowań Pekinu są kwestie identyfikacji i tożsamości. Podkreślana przez Chińczyków „tożsamość wielkiej potęgi” podbudowana jest koncepcją *tianxia*, która, wykazując wyższość chińskiej cywilizacji nad resztą świata, stawiała Państwo Środka w

²⁷ J.J. Mearsheimer, *The Gathering Storm: China's Challenge to US Power in Asia*, „The Chinese Journal of International Politics”, Vol. 3, 2010, 389-390.

²⁸ B. Buzan, G. Segal, *Rethinking East Asian Security*, „Survival”, Vol. 36, No. 2, 2004, s. 6.

²⁹ Wang Yuankang, *Offensive Realism and the Rise of China*, „Issues & Studies”, Vol. 40, No. 1, 2004, s. 184-190.

³⁰ D. Hale, L.H. Hale, *China Takes Off*, „Foreign Affairs”, Vol. 82, No. 6, November/December 2003, s. 36-53.

³¹ Liu Qianqian, *China's Rise and Regional Strategy: Power, Interdependence and Identity*, „Journal of Cambridge Studies”, Vol. 5, No. 4, 2010, s. 84.

uprzywilejowanej pozycji.³² Innym elementem tożsamości, który przekłada się na aspiracje mocarstwowe Chin, jest wola ostatecznego zakończenia „wieku upokorzeń i hańby”, czyli okresu wpływów mocarstw kolonialnych w Chinach. Tego rodzaju retoryce towarzyszy przytaczanie argumentów historycznych, choćby w kontekście sporów terytorialnych.³³ Postawa ta budzi zaniepokojenie państw regionu, które nie chcą na nowo stać się elementami sinocentrycznego porządku (*Pax Sinica*).³⁴

1.6. Problemy i ograniczenia chińskiej strategii regionalnej. Czynniki amerykański.

Możliwości oraz deklaracje i realizowana polityka wskazują, że znaczenie Chin w regionie i w świecie będzie rosnąć. Nie oznacza to jednak, że chińskie działania nie napotkają poważnych ograniczeń i problemów. Problemy takie jak: niestabilność Półwyspu Koreańskiego czy też regularne w ostatnim czasie napięcia wokół morskich sporów terytorialnych, to tylko niektóre wyzwania, z którymi będą musiały się zmierzyć władze w Pekinie. Wydaje się jednak, że największym wyzwaniem dla regionalnej strategii Chin są oczekiwania, dążenia i ambicje pozostałych państw Azji Wschodniej. Co więcej, wielu azjatyckich sąsiadów Chin wyraża zainteresowanie silną obecnością USA w regionie – dotyczy to zwłaszcza państw Azji Południowo-Wschodniej, które oczekują równoważenia rosnących wpływów chińskich. Stąd silne w tych państwach zainteresowanie „powrotem” USA oraz otwartość na liczne inicjatywy gospodarczo-finansowe Japonii.³⁵

Zdecydowanie najbardziej problematyczne z punktu widzenia Pekinu jest zaangażowanie Waszyngtonu. Amerykański zwrot w kierunku Azji i Pacyfiku odbił się szerokim echem w Chinach. Zdaniem chińskich analityków amerykańska strategia ma dwa cele: 1) wykorzystać potencjał ekonomiczny regionu po kryzysie gospodarczym dla wzmocnienia amerykańskiej gospodarki, 2) stworzyć przeciwwagę dla Chin, które uważane są za potencjalne wyzwanie dla supremacji USA w świecie. W opracowaniach chińskich badaczy poświęconych amerykańskiej polityce można znaleźć takie określenia jak „powstrzymanie”, „równoważenie”, „izolowanie” lub „okrążanie” Chin. Oficjalnie chińskie władze wyrażają nadzieję na konstruktywne zaangażowanie USA w rozwiązywaniu problemów w regionie Azji i Pacyfiku.³⁶ Zwracają przy

³² W tym ujęciu termin *tiansia* należy rozumieć jako „wszystko pod niebem”, czyli „świat” – cesarstwo chińskie było uznawane za państwo uniwersalne, odpowiedzialne za całą ludzkość, a nie jedno z wielu państw. Szerzej zob.: J. Rowiński, J. Pawłowski, *Wizja „państwa” w Chinach. Tradycja a współczesność*, [w:] E. Zajdler (red.), *Zrozumieć Chińczyków. Kulturowe kody społeczności chińskich*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2011, s. 11-34.

³³ D. Mierzejewski, *Diaoyu/Senkaku? Nie, nie, teraz mówimy o... Riukiu*, „NaTematChin”, 13.05.2013, <http://natematchin.pl/diaoyusenkaku-nie-nie-teraz-mowimy-o-riukiu/> (dostęp: 28.08.2013).

³⁴ Liu Qianqian, op. cit., s. 86-87.

³⁵ J.Y.S. Cheng, op. cit., s. 58.

³⁶ Przykładowo zob.: Wu Jiao, Zhang Chunyan, *US 'must respect our regional interests'*, „China Daily”, 7.03.2012, http://www.chinadaily.com.cn/china/2012-03/07/content_14772975.htm (dostęp: 28.08.2013).

tym uwagę na konieczność poszanowania chińskich interesów. Oznacza to, że amerykańska obecność może być interpretowana przez Chiny jako zagrożenie dla ich pozycji mocarstwa regionalnego i przyszłego mocarstwa globalnego. Jest to widoczne choćby w krytyce chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych pod adresem USA po oświadczeniach amerykańskich dotyczących sporów na Morzu Południowochińskim.³⁷

Chińską odpowiedzią na amerykańską obecność jest bardziej niż dotychczas zdecydowana postawa wobec sporów na morzach. Ponadto, w obawie przed nadmiernym zaangażowaniem USA w Azji Południowo-Wschodniej, Chiny zintensyfikowały swoje powiązania z państwami ASEAN, m.in. oferując wsparcie kredytowe w wysokości 10 mld USD na inwestycje infrastrukturalne. Ponadto Pekin stara się nie dopuszczać do powstania jednolitego stanowiska państw ASEAN w kwestiach będących przedmiotem szczególnego zainteresowania Chin. Przykładem obrazującym tego typu zachowanie był szczyt ASEAN w lipcu 2012 r. – pod wpływem nacisków Chin władze Kambodży nie zgodziły się wówczas na przyjęcie wspólnego stanowiska ASEAN wobec sporów terytorialnych na Morzu Południowochińskim.³⁸ Dodatkowo Chińczycy wstrzeźliwie odnoszą się do amerykańskiego projektu *Trans-Pacific Partnership* (TPP) i zamiast niego preferują rozwiązania w ramach ASEAN+3, a więc bez udziału Waszyngtonu.³⁹

Z drugiej strony zauważalne są oznaki tego, że Chiny i USA byłyby gotowe do podjęcia poważniejszej współpracy. Wśród możliwych płaszczyzn porozumienia wymienia się m.in. tak ważne dla sytuacji w Azji Wschodniej współdziałanie w kwestii Korei Północnej.⁴⁰ Henry Kissinger podkreśla, że pomimo zauważalnych różnic interesów, Chiny i USA nie są skazane na konflikt.⁴¹ Choć były amerykański sekretarz stanu dostrzega we współpracy Pekinu z Waszyngtonem podstawy mechanizmu radzenia z wyzwaniami globalnymi, takimi jak zmiany klimatu, nieproliferaacja broni masowego rażenia czy bezpieczeństwo energetyczne, to zauważa też liczne przeszkody w funkcjonowaniu tej współpracy.⁴² Wydaje się, że w obecnej sytuacji ogromnej współzależności podejście Chin do USA będzie dwutorowe. Dopóki amerykańskie działania nie będą zagrażały kluczowym interesom chińskim, dopóty Pekin będzie skłonny rozwijać „normalne” stosunki, przy równoczesnym akcentowaniu sprzeciwu wobec zachowań Waszyngtonu, które będą jawnie sprzeczne z chińską racją stanu.⁴³

³⁷ J. Szczudlik-Tatar, *China's Response to the United States' Asia-Pacific Strategy*, „PISM Policy Paper”, No. 41, October 2012, s. 4.

³⁸ Tym samym podczas szczytu w Phnom Penh po raz pierwszy od 45 lat ugrupowaniu nie udało się przyjąć wspólnego komunikatu na zakończenie obrad; J. Szczudlik-Tatar, op. cit., s. 5-7.

³⁹ J.Y.S. Cheng, op. cit., s. 53-55.

⁴⁰ Wu Xinbo, *China and the United States: Core Interests, Common Interests, and Partnership*, United States Institute of Peace, Special Report 277, June 2011, s. 4-5.

⁴¹ H.A. Kissinger, *The Future of U.S.-Chinese Relations*, „Foreign Affairs”, Vol. 91, No. 2, March/April 2012, s. 44-55.

⁴² H.A. Kissinger, *On China*, The Penguin Press, New York 2013, s. 537.

⁴³ J. Rowiński, *Chiny i zmieniający się...*, s. 446.

1.7. „Chiński sen” i „wielki renesans narodu chińskiego”

Kwestią, której nie sposób pominąć przy omawianiu polityki Chin w Azji Wschodniej, są akcentowane przez nowe chińskie władze hasła „chińskiego snu” (*Zhongguo meng*) i „wielkiego renesansu narodu chińskiego” (*Zhonghua minzu weida de fuxing*). Choć w przypadku tego pierwszego trudno o jednoznaczną interpretację,⁴⁴ to bywa rozumiane m.in. jako zapowiedź dążeń do dominacji światowej i świecenia „dobrym przykładem” dla państwregionu i świata.⁴⁵ Natomiast drugie hasło eksperci stosunkowo zgodnie wiążą z kwestią Tajwanu.⁴⁶ Realizacja „pokojuowego zjednoczenia z Tajwanem” stanowi obiekt niezmiennej determinacji chińskich władz na rzecz wypełnienia historycznej misji zamknięcia kolonialnej epoki „hańby i poniżenia”.⁴⁷ Osiągnięcie tego celu byłoby z pewnością znakomitym sukcesem chińskiej strategii regionalnej i ogromnym kapitałem w drodze do osiągnięcia statusu globalnego mocarstwa.

⁴⁴ D. Mierzejewski, *Chińskie sny, chińskie marzenia...*, „Na temat Chin”, 15.04.2013, <http://natematchin.pl/chinskie-sny-chinskie-marzenia/> (dostęp: 28.08.2013).

⁴⁵ B. Góralczyk, *Wokół chińskiego modelu rozwojowego*, Centrum Studiów Polska-Azja, 1.06.2013, <http://www.polska-azja.pl/2013/06/01/prof-b-goralczyk-wokol-chinskiego-modelu-rozwojowego-w-odpowiedzi-r-pyfflowi/> (dostęp: 28.08.2013).

⁴⁶ B. Góralczyk, *Przebudzenie smoka. Powrót Chin na scenę globalną*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2012, s. 136.

⁴⁷ J. Rowiński, *Ewolucja polityki zagranicznej...*, s. 236.

2. Japonia – w poszukiwaniu nowej tożsamości i roli na regionalnej scenie międzynarodowej

Japonia jako kraj nieustająco poszukujący własnej tożsamości był i nadal jest tematem poruszonym niezwykle często przez badaczy tego kraju. Pierwsze poszukiwania japońskiej tożsamości, które niewątpliwie miały wpływ na społeczność międzynarodową, miały miejsce po zakończeniu II wojnie światowej. Japonia oficjalnie odeszła od idei nacjonalizmu i imperializmu, aby stać się monarchią konstytucyjną oraz krajem próbującym podążać ścieżką demokracji. W ciągu zaledwie kilku dekad po II wojnie światowej okazało się również, iż japoński wzrost gospodarczy był tak znaczący, że Japonia zaczęła być postrzegana jako ekonomiczny i polityczny wzorzec dla innych krajów azjatyckich, a także jako lider regionu Azji i Pacyfiku.

Dobra passa Japonii nie mogła jednak trwać w nieskończoność i podczas gdy wzrost gospodarczy w innych krajach azjatyckich, tj. Korea Płd., Tajwan, Hongkong i Singapur, zaskakiwał cały świat, Japonia musiała zmierzyć się z jednym z największych kryzysów gospodarczych w historii współczesnego świata. Z tego właśnie powodu, pomimo wysokiego statusu tego kraju na świecie, od lat 90-tych XX w. Japonia niewątpliwie walczy z kolejnym kryzysem własnej tożsamości, której wciąż poszukuje w nieustannie zmieniającej się i rozwijającej Azji. Japonia jako kraj poszukujący własnej świadomości nie jest zatem koncepcją zupełnie nową. Powstaje jednak pytanie, jak Japonia postrzegana jest współcześnie oraz w jaki sposób kraj ten odnajduje się na arenie międzynarodowej. Ponadto, należałoby zapytać, dlaczego istnieje w ogóle potrzeba poszukiwania japońskiej tożsamości, w jaki sposób Japonia takowej szuka oraz jakie przeszkody stoją na drodze ku jej odnalezieniu.

2.1. Wizerunek Japonii a jej samostrzeżenie

Zaskakującym może wydawać się fakt, że istnieje znaczna różnica pomiędzy obecnym wizerunkiem Japonii na arenie międzynarodowej a tym, jak Japonia postrzega i przedstawia samą siebie. Przede wszystkim, Japonia powoli przestaje być postrzegana jako najbogatszy i najbardziej technologicznie zaawansowany kraj świata, co w 2012 r. podkreślił magazyn Forbes⁴⁸. W istocie, już po tzw. japońskiej „mydlanej bańce” gospodarczej pojawiły się opinie, że Japonia jest niezwykle „delikatnym supermocarstwem”⁴⁹. Okazuje się bowiem, że produkcja przemysłowa Japonii jest obecnie mniejsza niż w latach 90-tych XX., bezrobocie (choć niewielkie, wahające się pomiędzy 4-6 proc.) wzrosło dwukrotnie od lat 50-tych XX w. i nigdy nie wróciło do

⁴⁸ Smith Carl, *The Curious Case of Japan in the 21st Century* (Osobliwy przypadek Japonii w XXI w.): <http://www.forbes.com/sites/modeledbehavior/2012/08/06/the-curious-case-of-japan-in-the-21st-century/>

⁴⁹ Gibney Frank, *Japan, the Fragile Superpower*, Tuttle Company, Singapore 1996.

poprzedniego poziomu, a kolejni premierzy Japonii ze sporą częstotliwością w ostatnich latach ukazywali asertywność wobec krajów sąsiednich oraz deklarowali,⁵⁰ że Japonia „powraca” jako kraj o kluczowym znaczeniu dla pokoju i dobrobytu regionu Azji i Pacyfiku oraz całego świata.⁵¹ Czy jednak Japonia – kraj o coraz mniejszym jednak znaczeniu gospodarczym i politycznym z uwagi na wzrost roli Chin oraz innych krajów azjatyckich – powinna definiować się jako potencjalny lider regionu Azji i Pacyfiku?

Japońskie deklaracje aspirujące do przywództwa w regionie nadal są czynione, ponieważ, jak podkreśla brytyjska antropolog Joy Hendry, Japończycy ewidentnie lubują się w przedstawianiu swojego kraju z jak najlepszej strony.⁵² Ponadto, pomimo wielu problemów w sferze gospodarki, polityki wewnętrznej, demografii, stosunków międzynarodowych, itd., które uniemożliwiają Japonii utrzymanie statusu supermocarstwa, władze w Tokio niewątpliwie próbują utrzymać wizerunek swojego kraju jako potęgi światowej.⁵³ Ubieganie się Japonii o stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, nieprzerwana pomoc finansowa dla krajów rozwijających się w postaci ODA⁵⁴, jak również kontynuacja programów stypendialnych dla obcokrajowców przez japońskie Ministerstwo Edukacji, Kultury, Sportu i Technologii MEXT⁵⁵ stanowią jedynie kilka przykładów japońskiej ambicji na światowe przywództwo. Można się zatem pokusić o stwierdzenie, że dla Japonii poszukiwanie tożsamości i roli na arenie międzynarodowej jest ściśle związane z utrzymaniem wizerunku supermocarstwa. Przyjrzyjmy się jednak najpierw, jak owe poszukiwania tożsamości mają się do obecnego stanu japońskiej gospodarki i problemów społecznych, jak również polityki wewnętrznej i stosunków międzynarodowych, oraz zastanówmy się, czy idea przywództwa Japonii w regionie Azji i Pacyfiku nie jest już tylko przysłowiowym snem o potęgę, który nie ma większych szans na realizację.

⁵⁰ Autorka odnosi się do przemówienie byłego premiera Japonii, Kana Naoto, na nadzwyczajnej 176-tej sesji Diety, 1 października 2010 r.: http://www.kantei.go.jp/foreign/kan/statement/201010/01syosin_e.html, oraz do kwestii naruszenia granicy wód terytorialnych w okolicach Wysp Senkaku (chiń. Diaoyu) przez chiński statek rybacki w połowie września 2010 r., co skutkowało w aresztowaniu kapitania owego statku oraz ochłodzeniem na linii Tokio-Pekin.

⁵¹ Autorka odnosi się do przemówienia obecnego premiera Japonii, Shinzō Abe, wygłoszonego na forum Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych dnia 22 lutego 2013 r. w Waszyngtonie podczas oficjalnej wizyty premiera Japonii w Stanach Zjednoczonych - *Japan is back* (Japonia powraca): http://www.mofa.go.jp/announce/pm/abe/us_20130222en.html

⁵² Zob.: Hendry Joy, *Understanding Japanese society* (Zrozumieć społeczeństwo japońskie), Routledge, New York 2013, s. 2.

⁵³ Więcej na ten temat, zob.: Rodriguez Roberto M., Laurent A. Cleenewerck, *Japan on the Edge* (Japonia na krawędzi), Euclid University Press, Washington DC 2009.

⁵⁴ Official Development Assistance (ODA) – po polsku Oficjalna Pomoc Rozwojowa. Japonia dostarcza ODA wielu krajom świata od 1954 r. Więcej na ten temat, zob.: Ministerstwo Spraw Zagranicznych Japonii, ODA: <http://www.mofa.go.jp/policy/oda/>

⁵⁵ Stypendia MEXT są programem rządu Japonii, który od 1954 r. sponsoruje edukację obcokrajowców na japońskich uczelniach wyższych. Do chwili obecnej ok. 92 tys. studentów ze 160 krajów świata uczestniczyło w programach stypendialnych MEXT. Zob.: <http://www.studyjapan.go.jp/en/toj/toj0302e.html>

2.2. Gospodarka i problemy społeczne

Chociaż Japonia nadal jest trzecią⁵⁶ największą gospodarką świata i utrzymuje się „na szczycie” dzięki powojennemu wzrostowi gospodarczemu, od ok. dwóch dekad kraj ten znajduje się w istocie w gospodarczej stagnacji i cierpi na deflację. Ponadto, jak słusznie wskazała w 2012 r. agencja prasowa Bloomberg, dług publiczny Japonii jest największy na świecie – 240 proc. produktu krajowego brutto, i cały czas rośnie.⁵⁷ Japonia jest poza tym silnie uzależniona od importu surowców naturalnych z innych krajów świata, których w Japonii jest niewiele, a zużycie energii w tym kraju jest obecnie wciąż jednym z największych na świecie. Polityka gospodarcza obecnego premiera Japonii, Shinzō Abe, potocznie zwana *abonomics*, z pewnością jest jednak próbą naprawy japońskiej gospodarki oraz pewnego rodzaju poszukiwaniem nowej tożsamości. Celem *abonomics* jest bowiem powiększenie japońskiej gospodarki poprzez agresywne poluzowanie polityki pieniężnej Banku Japonii, wzrost wydatków na infrastrukturę publiczną oraz dewaluację jena. Skutki *abonomics* stały się odczuwalne niezwykle szybko, ponieważ wartość jena w 2013 r. spadła o ok. 25 proc. w porównaniu do 2012 r., a bezrobocie już zaczęło się powoli zmniejszać.⁵⁸ Chociaż *abonomics* jest niewątpliwie krótkoterminowo korzystne dla japońskiej gospodarki, doktryna premiera Abe spotkała się jednak z silnymi głosami krytyki zarówno w Japonii, jak i za granicą. Istnieje bowiem obawa, że tego rodzaju silna ingerencja Banku Japonii w japońską gospodarkę oraz celowa dewaluacja jena mogą doprowadzić do wojen walutowych. Ponadto, *abonomics* koncentruje się na popycie, a nie na podaży, co w realnej perspektywie kryzysu demograficznego w Japonii może stanowić poważny problem w przyszłości.

Pomimo powagi sytuacji ekonomicznej Japonii, problemy gospodarcze tego kraju nie powinny być rozpatrywane wyłącznie z perspektywy makroekonomicznych wskaźników, w które niewątpliwie celowała doktryna *abonomics*. Problemy gospodarcze Japonii mają nade wszystko wiele wspólnego z licznymi problematycznymi kwestiami społecznymi, tj. niski wskaźnik urodzeń (i tym samym szybko starzejące się społeczeństwo), co powodowane jest powszechną niechęcią do małżeństwa oraz obawą przed zbyt wysokimi kosztami utrzymania rodziny, na którą tradycyjnie finansowo łoży japoński mąż, podczas gdy japońska żona zajmuje się gospodarstwem domowym. Japoński system gospodarczy wymaga poważnych reform w perspektywie długoterminowej, lecz niewiele ulegnie zmianie dopóki nie nastąpią fundamentalne zmiany strukturalne w japońskim społeczeństwie, tj. równouprawnienie płci, które skutkowałoby m.in.

⁵⁶ Przyjmuje się, że w 2010 r. Chińska Republika Ludowa (ChRL) oficjalnie została drugą gospodarką świata.

⁵⁷ Zob.: Diamond Jared, *Three Reasons Japan's Economic Pain Is Getting Worse* (Trzy powody, dla których japoński ból gospodarczy się pogarsza), kwiecień 2012 r.: <http://www.bloomberg.com/news/2012-04-25/three-reasons-japan-s-economic-pain-is-getting-worse.html>

⁵⁸ Zob.: *Adjusted Unemployment Rate in Japan* (Korygowana stopa bezrobocia w Japonii), Economic Research: <http://research.stlouisfed.org/fred2/series/JPNURAQS>

wzrostem liczby pracujących Japonek oraz powstaniem systemu wsparcia dla kobiet pracujących. Obecny system gospodarczy i społeczny Japonii nie tylko zniechęca bowiem kobiety do pracy długoterminowej, lecz również zachęca je do zaniechania pracy tuż po zamażpójściu, znacznie obciążając w ten sposób mężczyzn. W rezultacie, japoński system gospodarczy pozbawia się niemalże połowy potencjalnej siły roboczej, którą mógłby wykorzystać w celu odciążenia mężczyzn. Ci z kolei pracują w Japonii zdecydowanie za dużo,⁵⁹ co skutkuje dużą liczbą zgonów poprzez zapracowanie, tzw. *karōshi*⁶⁰ - ok. 10 tys. rocznie.⁶¹ Biorąc pod uwagę znaczną liczbą samobójstw w Japonii – ok. 30 tys. rocznie⁶², oczywistym jest, że społeczeństwo japońskie cierpi na szereg problemów społecznych, które rzutują na system gospodarczy Japonii.

Japońskiemu systemowi gospodarczemu i społecznemu brakuje zatem równowagi na rynku pracy, wynikającej z braku równouprawnienia płci, istnienia przestarzałego modelu rodziny oraz niemalże śmiertelnej kultury pracy. Struktura społeczna Japonii wymagałaby zatem fundamentalnej reformy. Istnieje jeszcze jednak wiele innych czynników, które znacząco uniemożliwiają poprawę stanu japońskiej gospodarki, a których się z wielu powodów powszechnie nie porusza, ponieważ mogłyby zaszkodzić wciąż jeszcze bardzo pozytywnemu wizerunkowi Japonii na świecie. Jednym z takich czynników jest umyślne uniemożliwianie masowej migracji obcokrajowców, którzy, podobnie jak potencjalnie pracujące Japonki, znaczne odciążyliby japoński system gospodarczy i wypełniliby lukę demograficzną w starzejącym się w szybkim tempie społeczeństwie japońskim. Brak poparcia dla znacznego napływu obcokrajowców do Japonii wynika m.in. z chęci utrzymania *status quo* oraz wizerunku Japonii jako kraju homogenicznego rasowo, choć zupełnie nie odzwierciedla to obecnej sytuacji etnicznej Japonii. W kraju tym zamieszkują bowiem *Ainu*⁶³ (Ajnowie), do których „prawdziwi” Japończycy często odnoszą się z wyższością, Riukiuńczy⁶⁴ (zamieszkujący Wyspy Riukiu, włącznie z Wyspą Okinawa), jak również *Zainichi* – etniczni Koreańczycy, których liczbę szacuje się na ponad 800

⁵⁹ Pomimo tego, że japońskie prawo pracy zabrania, aby pracownik pracował więcej niż 10 godzin dziennie i 52 godziny tygodniowo (Hanami Tadashi Hanami i Fumito Komiya, *Labor law in Japan* [Prawo pracy w Japonii], Kluwer Law International, Rijn 2011, s.102), przeciętny Japończyk pracuje tygodniowo nawet o 20 godzin więcej, za co nagminnie nie jest wynagradzany finansowo. Zob.: Ogura Kazuya, *Overtime Work in Japan* (Nadgodziny w Japonii), Yomiuri Shimbun: http://www.yomiuri.co.jp/adv/wol/dy/opinion/society_120206.htm

⁶⁰ *Karōshi* jest zjawiskiem nagłej śmierci w wyniku przepracowania i stresu, które dotyka nagle ludzi zwykle zdrowych, w okresie ich największej aktywności i wydajności.

⁶¹ Zob.: Edlin Gordon i Eric Golants, *Health and Wellness* (Zdrowie oraz dobra kondycja fizyczna i psychiczna), 2012. 49.

⁶² Zob.: Chambers Andrew, *Japan: ending the culture of the 'honourable' suicide* (Japonia: koniec kultury 'honorowych' samobójstw), The Guardian, sierpień 2010: <http://www.theguardian.com/commentisfree/2010/aug/03/japan-honourable-suicide-rate>

⁶³ *Ainu* (lub Ajnowie) są ludem należącym do paleoazjatyckiej grupy językowej, przybyłym na teren południowej części Sachalinu oraz na Archipeląg Wysp Japońskich i Kurylskich ok. 6 tys. lat temu. Obecnie Ajnowie zamieszkują głównie Wyspę Hokkaidō. Japończycy dopiero w latach 80-tych XX w. oficjalnie uznali *Ainu* za grupę etniczną.

⁶⁴ Sytuacja Riukiuńczyków jest w Japonii znacznie korzystniejsza niż Ajnów, ponieważ Wyspy Riukiu są dla Japonii ważnym punktem strategicznym.

tysięcy⁶⁵, lecz których obecność jest w Japonii bardzo często lekceważona, niedoceniana lub przemilczana m.in. z uwagi na powszechną nadal w tym kraju ideę „czystości japońskiej rasy”.

W dziedzinie japońskiej gospodarki i społeczeństwa poszukiwanie tożsamości powinno dotyczyć zatem przede wszystkim chęci wprowadzenia koniecznych zmian, które pomogłyby tradycjonalistycznej Japonii nadać za światem. Jednak to właśnie o wprowadzenie jakichkolwiek zmian oraz o większą otwartość na opisane powyżej problemy społeczne jest w Japonii najtrudniej. *Abenomics*, wycelowany na poprawę japońskiej gospodarki jedynie w perspektywie makroekonomicznej, nie jest niestety rozwiązaniem na problemy demograficzne Japonii. Wynika z tego, że poszukiwanie japońskiej tożsamości ogranicza się do zachowania wizerunku, jaki Japonia wypracowała sobie od II wojny światowej, czyli kraju tradycyjnego i homogenicznego etnicznie, lecz bogatego i pracowitego oraz wspierającego w potrzebie kraje z wielu regionów świata. Zderzenie z japońską rzeczywistością ukazuje nam jednak inny obraz Japonii, czyli kraju bez równouprawnienia płci i tolerancji etnicznej, gdzie mężczyźni umierają z przepracowania, oraz kraju o starzejącym się społeczeństwie i zniżkującej gospodarce, który nie wykazuje woli otwarcia na świat zarówno swych granic, jak i własnej mentalności.

2.3. Polityka wewnętrzna i stosunki międzynarodowe

Chroniczny brak zmian oraz niestabilność nie dotyczą jedynie sfery japońskiej gospodarki czy społeczeństwa. Polityka japońska przechodziła nieustanny kryzys od ok. 7 lat⁶⁶ i dopiero pod rządami obecnego premiera, Shinzō Abe, sytuacja polityczna zaczyna stopniowo ulegać poprawie, w dużej mierze dzięki *abenomics*. Jednakże, jak w maju 2013 r. skomentował brytyjski tygodnik *The Economist*, doktryna *abenomics* może być postrzegana jako przejaw wyścigu z ChRL o przywództwo w regionie Azji i Pacyfiku, ponieważ Chiny kontynentalne wyprzedziły Japonię gospodarczo w 2010 r.⁶⁷ Być może premier Abe uważa, że przegrana z ChRL w dziedzinie gospodarki stawia Japonię w niekorzystnej sytuacji politycznej, również w obliczu nadal nierozstrzygniętych sporów terytorialnych o Wysp Senkaku/Diaoyu. *Abenomics* jest zatem próbą ratunku wizerunku Japonii jako gospodarczego mocarstwa, ale również jako potęgi politycznej, mającej wciąż prawo rościć sobie prawo do wysp, które są przedmiotem sporu z krajami sąsiednimi, tj. Wyspy Takeshima z Koreą Płd. oraz Kuryle Południowe z Rosją.

⁶⁵ Zob.: Dziak Waldemar J. i Małgorzata K. Citko, *Porywacze Yodogo*, ISP PAN-Collegium Civitas, Warszawa 2012, s. 140-141.

⁶⁶ Od 2006 r., kiedy Koizumi Jun'ichirō oficjalnie zrezygnował ze stanowiska premiera, Japonia miała 5 różnych premierów zarówno z Partii Liberalno-Demokratycznej (PLD), jak i z Demokratycznej Partii Japonii (DPJ). Żaden z liderów nie był jednak w stanie utrzymać się na stanowisku wystarczająco długo, aby zostawić znaczący ślad w japońskiej polityce.

⁶⁷ Zob.: *Abe's master plan* (Plan generalny Abego), *The Economist*, 18 maja 2013 r.: <http://www.economist.com/news/leaders/21578044-shinzo-abe-has-vision-prosperous-and-patriotic-japan-economics-looks-better>

Premier Abe, który pełni tę funkcję już po raz drugi⁶⁸, wykazał również asertywną postawę wobec energii jądrowej. Pomimo katastrofy w Fukushima w marcu 2011 r. oraz znacznego spadku poparcia dla energii jądrowej w Japonii i na świecie, już pod koniec 2012 r. Abe zadeklarował, iż jest za kontynuacją korzystania z energii atomowej w Japonii⁶⁹. Rząd Japonii niewiele jednak ma w tej sprawie do powiedzenia, ponieważ ostateczne decyzje o uruchomieniu elektrowni atomowych leżą w rękach władz lokalnych, które zachowują obecnie dużą ostrożność w tej kwestii. Ponadto, premier Japonii zadeklarował chęć pogłębienia stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, a jego pierwszy budżet wykazał wzrost wydatków na obronę oraz ich zmniejszenie na ODA⁷⁰.

Wszystkie dotychczasowe decyzje premiera Abe w dziedzinie gospodarki oraz na wewnętrznej i międzynarodowej scenie politycznej są deklaracjami siły i świadczą o tym, że Japonia doczekała się wreszcie silnego lidera. Daleko jest jednak nadal od rozwiązania choćby jednego z wielu sporów terytorialnych Japonii, a wzrost wydatków na obronę dowodzi przede wszystkim, że Abe nie zamierza zrezygnować z walki o żadne z terytoriów spornych. Wygląda również na to, że pięć nowych reguł japońskiej dyplomacji⁷¹, ogłoszonych przez premiera Abe na początku jego kadencji, a w szczególności „dar otwartych mórz”, były jedynie retoryką, przygotowującą podwaliny pod *abonomics* oraz wznowienie współzawodnictwa z ChRL o przywództwo w regionie. Warto również podkreślić, że Chiny zostały w pierwszych podróżach dyplomatycznych gabinetu Abe pominięte, co z pewnością było silnym sygnałem dyplomatycznej pewności siebie obecnych władz Japonii.

Tokio zatem wkracza być może ponownie na ścieżkę większej politycznej i międzynarodowej asertywności, co może przynieść różnorakie skutki. Niezwykle konserwatywna postawa Shinzō Abe na kwestie historyczne⁷² oraz spory terytorialne z krajami sąsiednimi mogą

⁶⁸ Shinzō Abe był premierem Japonii w 2006-2007, lecz zrezygnował z tego stanowiska z powodu braku popularności oraz wielu skandali, z którymi mierzyła się wówczas PLD.

⁶⁹ Tabuchi Hiroko, *Japan's New Leader Endorses Nuclear Plants* (Nowy japoński przywódca popiera elektrownie atomowe), *The New York Times*, 30 grudnia 2012 r.: http://www.nytimes.com/2012/12/31/world/asia/japans-new-prime-minister-backs-more-nuclear-plants.html?_r=0

⁷⁰ *Defense outlays see first rise in 11 years* (Wydatki na obronę ujrzały pierwszy od 11 lat wzrost), *The Japan Times*, 30 stycznia 2013 r.: <http://www.japantimes.co.jp/news/2013/01/30/national/defense-outlays-see-first-rise-in-11-years/#.UnEoquCzfao>

⁷¹ Pięć nowych reguł japońskiej dyplomacji: 1) wolność myśli, wyrazu oraz słowa w regionach otoczonych przez dwa oceany; 2) pewność, iż oceany zarządzane są prawem, a nie siłą; 3) dążenie do stworzenia wolnych, otwartych i współzależnych gospodarek; 4) pogłębienie stosunków międzykulturowych pomiędzy Japonią a krajami regionu, oraz 5) promocja wymiany młodzieży, która poprowadzi narody świata ku przyszłości. Zob.: *The Bounty of the Open Seas: Five New Principles for Japanese Diplomacy* („Dar otwartych mórz”: pięć nowych zasad japońskiej dyplomacji): http://www.kantei.go.jp/foreign/96_abe/statement/201301/18speech_e.html

⁷² Premier Abe znany jest ze swoich skrajnie prawicowych poglądów na problematyczne kwestie historyczne dotyczące II wojny światowej oraz japońskiej ekspansji w regionie Azji i Pacyfiku. Abe jest zwolennikiem regularnych odwiedzin tokijskiej świątyni Yasukuni w dniu 15 sierpnia (dla Japonii jest to rocznica końca II wojny światowej oraz przegranej Cesarstwa Japonii, podczas gdy dla wielu krajów azjatyckich jest to dzień wyzwolenia spod rządów okupacyjnych Japonii), co od wielu lat budziło oburzenie krajów sąsiednich oraz społeczności międzynarodowej.

być bowiem w przyszłości przeszkodami dla stabilizacji całego regionu Azji i Pacyfiku, choć w połączeniu z tymczasowym sukcesem *abonomics*, przynoszą one poparcie społeczeństwa japońskiego.

Z polityki obecnego premiera Japonii wynika zatem nade wszystko, że wyścig z ChRL o przywództwo w regionie Azji i Pacyfiku nadal trwa i Japonia nie zamierza się jak na razie z tej rywalizacji wycofać. Nie wiadomo jednak, czy tego rodzaju „zimnowojenna” i gospodarczo-polityczna rywalizacja pomiędzy Japonią a ChRL jest jeszcze realna i w ogóle potrzebna. Odpowiedź na to pytanie brzmi „nie”, ponieważ skala gospodarczej ekspansji i politycznego wzrostu znaczenia Chin w skali światowej są już nie do powstrzymania. Można jednak odnieść wrażenie, że Japonia bardziej zwraca uwagę na swój międzynarodowy wizerunek „supermocarstwa”, niż ma ochotę zmierzyć się z wewnętrznymi problemami gospodarczymi i społecznymi.

2.4. Podsumowanie

Najważniejszym wnioskiem płynącym z niniejszej analizy jest fakt, że Japonia nie poszukuje obecnie alternatywnej lub „nowej” tożsamości i wcale nie zamierza takich poszukiwań rozpoczynać. Wydaje się, że władze Japonii od wielu lat powielają (z nielicznymi wyjątkami) te same wzorce zachowań na arenie międzynarodowej oraz w polityce wewnętrznej. Władze Japonii nie przejawiają bowiem woli wprowadzenia fundamentalnych zmian w gospodarce, polityce, strukturze społecznej, itd. Wyrażają jednak jasną chęć zachowania tzw. „*status quo*”, które w rozumieniu Japonii oznacza utrzymanie wizerunku Japonii jako silnej i „wielkiej”. Japońskie sny o potędze nie znajdują jednak odzwierciedlenia w rzeczywistości.

Największym problemem Japonii jest zaślepienie własną „potęgą” oraz chęć utrzymania takiego wizerunku, chociaż kraj ten jest coraz rzadziej postrzegany przez społeczność międzynarodową jako rzeczywisty lider regionu Azji i Pacyfiku. Coraz częściej Japonia postrzegana jest jako kraj pod wieloma względami zacofany, z czego Japończycy chyba nie bardzo zdają sobie sprawę. Poszukiwanie własnej tożsamości powinno zatem w Japonii polegać na próbie znalezienia umiejętnego sposobu na dostosowanie się do zmieniających się okoliczności, a nie na zachowaniu jakiegokolwiek *status quo* – gospodarczego, społecznego, czy politycznego. Długoterminowa stabilizacja wewnętrzna Japonii we wszystkich tych dziedzinach, jak również wola pokojowego rozwiązania sporów terytorialnych z krajami sąsiednimi, nie zaś utrzymanie wizerunku mocarstwa, znacznie wspomogłyby aspiracje tego kraju do przywództwa w regionie Azji i Pacyfiku. Japonii potrzebna jest przysłowiowa „praca u podstaw”, która polegać powinna przede wszystkim na rozwiązaniu wielu problematycznych kwestii społecznych, w tym

demograficznych. Można pokusić się nawet o stwierdzenie, że władze Japonii poszukują japońskiej tożsamości nie tam, gdzie trzeba, czyli w akceptacji świata dla ich nierealnych już mocarstwowych deklaracji, zamiast wprowadzić szereg zmian, które pomogą Japonii dostosować się do świata, który nieubłaganie kroczy naprzód. Współczesna Japonia dba o pozory, nie o swój faktyczny postęp.

Japonii potrzebna jest rewolucja społeczna i modernizacja w niemal każdej dziedzinie, ale Japończycy nie należą do narodów buntowniczych czy progresywnych. Żadnego rodzaju „rewolucja” w Japonii nigdy się nie wydarzy, chyba że będzie inspirowana przez władze tego kraju. Jeżeli jednak rząd Japonii nie dostrzeże potrzeby wprowadzenia fundamentalnych zmian społeczno-gospodarczych oraz politycznych, które pozwolą na zmianę całego systemu, Japonia zostanie zepchnięta na margines regionu Azji i Pacyfiku i stanie się tylko małym, nieznaczącym i w wielu aspektach zacofanym krajem, który miał niegdyś swój wielki moment w historii świata. Problem polega jednak na tym, że kraj, który nie potrafi najpierw zmienić przede wszystkim siebie i dostosować się do zmieniającej się rzeczywistości międzynarodowej (co wymagałoby większego otwarcia Japonii na świat i przede wszystkim na imigrantów, wobec których nie można byłoby odnosić się z wyższością, lecz z należytyym szacunkiem) – nie może być liderem swojego regionu.

3. USA wobec Azji Wschodniej: przebalansowanie ku regionowi Pacyfiku czy przeorientowanie ku Chinom?

Jednym z głównych, jeśli nie głównym, założeniem opublikowanych przez Pentagon 5 stycznia 2012 r. nowych wytycznych strategicznych, zatytułowanych *Podtrzymanie globalnego przywództwa Stanów Zjednoczonych. Priorytety obronności w XX w.* jest tzw. obrót ku Azji.⁷³ Powyższy dokument w sposób doktrynalny usankcjonował wcześniejsze deklaracje polityków, tj. prezydenta B. Obamy i sekretarz stanu H. Clinton. Skoro jednak termin jest autorstwa Pentagonu, to niezależnie od tego, czy proces ten nazywać będziemy obrotem czy też przebalansowaniem, i niezależnie od jego późniejszych interpretacji, rozpatrując go należy to czynić w głównej mierze w kategoriach militarnych.

3.1. Wytyczne, strategia antydostępowa i bitwa powietrzno- morska

(...)wzrostowi chińskiej siły militarnej musi, w celu uniknięcia tarć w regionie, towarzyszyć większa przejrzystość ich intencji strategicznych.⁷⁴ Zacytowane tu zdanie znalazło się w Wytycznych nie bez powodu. Brak transparentności wydatków wojskowych i nie do końca czytelny sposób postrzegania przez Chińską Republikę Ludową interesów bezpieczeństwa od lat pozostają źródłem obaw Pentagonu, co musiało znaleźć odzwierciedlenie w dokumencie koncepcyjnym. Szczególnym wyzwaniem, a potencjalnie i zagrożeniem dla Stanów Zjednoczonych jako mocarstwa globalnego (a więc również azjatyckiego czy też raczej przynależącego do regionu Azji i Pacyfiku), jest realizacja przez ChRL tzw. strategii antydostępowej, czyli działań mających na celu spowolnienie rozmieszczenia sił USA na potencjalnym teatrze operacji, powstrzymanie ich od możliwości operowania z części jego obszaru oraz zmuszenie do operowania z dalszego niż normalnie dystansu.⁷⁵ Przejawem realizacji tego rodzaju strategii jest rozwój konkretnych systemów uzbrojenia: rozmieszczonej wzdłuż wybrzeży sieci obrony przeciwlotniczej dalekiego zasięgu (pociski SA-10, SA-20, HQ-9), pocisków samosterujących (DH-10), skokowy wzrost ilości posiadanych okrętów podwodnych uzbrojonych w rakiety manewrujące (klasy Kilo, Song, Yuan), rakiet balistycznych zdolnych (?) do zwalczania celów mobilnych tj. okrętów (DF-21),

⁷³ Po kilku tygodniach stosowania termin „obrot” zastąpiony został przez inny, niesugerujący całkowitego przewartościowania polityki amerykańskiej i odwrócenia się od dotychczasowych obszarów zaangażowania, tj. „przebalansowanie”.

⁷⁴ *Sustaining U.S Global Leadership: Priorities for 21st Century Defense.*

⁷⁵ Cliff R., Burt M., Chase M., Eaton D., Pollpeter K., *Entering the Dragon's Lair. Chinese Antiaccess Strategies and Their Implications for the United States.* Powyższa definicja posługuje się wyłącznie terminem strategii antydostępowej, w większości opracowań pojawia się on równoległe z terminem *odmowy dostępu* (area denial), pierwszy dotyczy wówczas uniemożliwienia rozmieszczenia sił na danym teatrze, drugi zaś uniemożliwienia operowania siłami już rozmieszczonymi.

rakiet balistycznych w zasięgu których znajdują się amerykańskie bazy oraz sojusznicy w regionie, systemów antysatelitarnych, itp.⁷⁶

Rozwój chińskich zdolności w zakresie A2/AD (Anti-Access & Area Denial) to wynik lekcji wyniesionej z kryzysów tajwańskich z lat 1995-96, kiedy to demonstracja siły U.S. Navy (w postaci wysłania w rejon Cieśniny lotniskowcowej grupy bojowej), zmusiła Pekin do przyjęcia bardziej koncyliacyjnej postawy. Aby uniemożliwić tego rodzaju działania w przyszłości ChRL zdecydowała o podjęciu kroków, które ograniczyłyby (a w skrajnym wypadku wręcz uniemożliwiłyby) operowanie sił potencjalnego adwersarza (czyli Stanów Zjednoczonych) wewnątrz tzw. pierwszej linii wysp.⁷⁷Jednak tego rodzaju działania godzą nie tylko w wiarygodność USA wobec sojuszników i partnerów, ale również pozycję supermocarstwa jako takiego. Wytyczne wymieniają zdolność do projekcji siły pomimo stosowania przez przeciwnika elementów strategii antydostępowej jako trzecie z głównych zadań sił zbrojnych. Receptą na ww. ma być rozwój zarówno konkretnych systemów uzbrojenia (nowy bombowiec strategiczny o właściwościach *stealth*, dalszy rozwój systemów obrony przeciwrakietowej, systemów precyzyjnego rażenia dalekiego zasięgu), a także operacyjnej idei ich użycia: bitwy powietrzno-morskiej.

Prace nad koncepcją bitwy powietrzno-morskiej (Air-Sea Battle, ASB) ruszyły we wrześniu 2009 r., po podpisaniu wstępnego porozumienia pomiędzy zainteresowanymi rodzajami sił zbrojnych, tj. Marynarką i Siłami Powietrznymi, a niejako usankcjonował je czteroletni przegląd obronny (QDR) z 2010 r., wzywający do stworzenia wytycznych określających jak, poprzez zastosowanie szerokiego spektrum operacji militarnych, pokonać przeciwnika, zwłaszcza przeciwnika uzbrojonego w zaawansowane technologicznie systemy „antydostępowe”.⁷⁸ Koncepcja określa sposób, w jaki U.S. Navy i U.S. Air Force powinny zintegrować swe działania we wszystkich domenach tj. w powietrzu, na morzu, lądzie, w przestrzeni kosmicznej i cyberprzestrzeni, tak aby utrzymać, a w razie potrzeby przywrócić, swobodę działania amerykańskich sił rozmieszczonych na obszarze Zachodniego Pacyfiku. Jak to zostało ujęte w jednym z nielicznych oficjalnych oświadczeń na temat ASB: „Rozwój oraz proliferacja nowoczesnych systemów uzbrojenia, jakie dokonały się w ciągu ostatnich dwudziestu lat, mogą w konsekwencji wpłynąć na wykreowanie się otoczenia o charakterze A2/AD, co rzuci siłom zbrojnym Stanów Zjednoczonych wyzwanie w zakresie dostępu oraz prowadzenia operacji wewnątrz kwestionowanych obszarów. Te zaawansowane technologicznie systemy obejmują

⁷⁶ Annual Report to Congress. *Military and Security Developments Involving the People's Republic of China 2010*, Office of Secretary of Defense,

⁷⁷ Pierwsza linia wysp rozciąga się od południowych wybrzeży Japonii, poprzez Tajwan, północne wyspy Filipin, Borneo, ku wybrzeżom Kambodży i Wietnamu.

⁷⁸ *Air-Sea Battle. Service Collaboration to Address Anti-Access & Area Denial Capabilities*, May 2013.

rakiety balistyczne i manewrujące; zintegrowane, nowoczesne systemy przeciwlotnicze; systemy przeciwookrętowe: od nowoczesnych pocisków kierowanych i okrętów podwodnych po przestarzałe technologicznie miny i niewielkie łodzie raketowe; rakiety; artylerię; wzrastającą liczbę myśliwców IV generacji; załogowe i bezzałogowe samoloty o obniżonej wykrywalności; zdolności do walki w przestrzeni kosmicznej i cyberprzestrzeni, których celem jest zakłócenie systemów wywiadowczych i łączności (...) Stany Zjednoczone mogą wkrótce stanąć w obliczu zwiększonego ryzyka w zakresie rozmieszczania sił i operowania nimi wewnątrz obszarów uznawanych jeszcze niedawno za bezpieczne (...) ograniczy to naszą zdolność do efektywnej odpowiedzi na sytuacje kryzysowe i próby szantażu, co przełoży się bezpośrednio na interesy strategiczne USA oraz naszych sojuszników i partnerów”.⁷⁹

Koncepcja ASB ma służyć podtrzymaniu pozycji USA w regionie poprzez demonstrowanie sojusznikom i partnerom, iż nie padną oni ofiarami szantażu ze strony Chin, ani też nie grozi im żadna forma „finlandyzacji”. Aby osiągnąć ten cel Stany Zjednoczone muszą zachować zdolność do interwencji w razie konfrontacji militarnej z ChRL, wliczając w to przystąpienie do wojny konwencjonalnej. Koncepcja nie zakłada bynajmniej nieuchronności takiego scenariusza, a samo demonstrowanie zdolności ofensywnych ma być czynnikiem zmniejszającym prawdopodobieństwo jego realizacji.⁸⁰

3.2. Pozamilitarny wymiar przebalansowania

Gdy mowa jest o głównych przyczynach przebalansowania, czy też czynnikach umożliwiających bądź skłaniających do zainicjowania powyższego procesu, przedstawiciele administracji amerykańskiej zwracają uwagę na kilka okoliczności, tj.:

- wzrost znaczenia regionu Azji i Pacyfiku, a w szczególności Chin, dla przyszłości gospodarczej Stanów Zjednoczonych;
- wzrost chińskiej siły militarnej i wynikające z tego faktu zagrożenia dla swobody żeglugi w regionie;
- malejące zaangażowanie USA w operacje wojskowe w Iraku i Afganistanie;
- cięcia w budżecie obronnym Stanów Zjednoczonych, potencjalnie rodzące wśród państw regionu obawy, iż amerykańskie zaangażowanie w tej części globu będzie słabnąć.⁸¹

Jeśli idzie o czynnik ekonomiczny, to zwrócić należy uwagę na fakt, iż w roku 2000 państwa azjatyckie były rynkiem zbytu dla 22 proc. amerykańskiego eksportu, z kolei Stany

⁷⁹ Van Tol J., Gunzinger M., Krepinevich A., Thomas J., *AirSea Battle*.

⁸⁰ Ibid., zobacz także: O'Rourke R., *China Naval Modernization: Implications for U.S. Navy Capabilities- Background and Issues for Congress*.

⁸¹ Manyin M., Dagget S., Dolven B., Lawrence S., Martin M., O'Rourke R., Vaughn B., *Pivot to the Pacific? The Obama Administration's "Rebalancing Toward Asia"*.

Zjednoczone sprowadzały z Azji 28,9 proc. ogółu importowanych dóbr. W roku 2010 liczby te zwiększyły się odpowiednio do 23,5 oraz 32,2 proc.⁸² Z drugiej strony na obszarze Dalekiego Wschodu coraz silniej zarysowują się spory terytorialne mogące zagrozić swobodzie żeglugi w regionie, a co za tym idzie mocno negatywnie wpłynąć na handel. Mowa tu oczywiście o sporach dotyczących położonych na Morzu Południowochińskim Wysp Paracelskich i Spratly oraz położonego na Morzu Wschodniocińskim archipelagu Senkaku (Diaoyu).⁸³ Elementem łączącym wszystkie ww. punkty sporne jest zaangażowanie weń Chińskiej Republiki Ludowej. Zwiększona obecność US Navy na wodach Oceanu Spokojnego oraz wyjątkowo mocno deklarowane przywiązanie Stanów Zjednoczonych do wolności żeglugi, a także promowanie rozwiązywania sporów metodami pokojowymi, najlepiej w oparciu o Konwencję Narodów Zjednoczonych o Prawie Morza (UNCLOS) z 1982 r., to zestaw działań służących nie tylko zabezpieczeniu bezpośrednich interesów USA, ale i oddziaływaniu na państwa regionu w celu przekonania ich, iż Waszyngton jest, a nade wszystko pozostanie tu głównym graczem, który nie dopuści do jego destabilizacji poprzez realizację przez Pekin swych ambicji metodą faktów dokonanych.

Przejawem rosnącego dla Stanów Zjednoczonych znaczenia regionu Azji i Pacyfiku, a zarazem pozamilitarnego wymiaru przebalansowania jest również dołączenie supermocarstwa do Szczytu Azji Wschodniej (EAS) oraz zaangażowanie w negocjacje nad strefą wolnego handlu Transpacyficznego Strategicznego Partnerstwa Ekonomicznego (TPP).⁸⁴ Jak jednak zostało wspomniane, rozpatrując powyższy wymiar należy mieć na uwadze, iż ma on charakter pomocniczy i stanowi tło, a nie meritum całości. Dokooptowane do *pivotu* niejako z pewnym opóźnieniem działania o charakterze gospodarczym czy dyplomatycznym mają zmienić jego niekorzystny odbiór, nie zaś sam sens i stotę.

3.3. Próba podsumowania

Mając na uwadze opisane powyżej uwarunkowania należy poszukać odpowiedzi na tytułowe pytanie, tj. czy faktycznie przebalansowanie jest działaniem wymierzonym w Chiny, nową wersją znanej z czasów Zimnej Wojny doktryny powstrzymywania? Czy wzmocnienie zlokalizowanych na wyspie Guam baz marynarki wojennej i lotnictwa, odnowienie sojuszu z Filipinami, utworzenie w australijskim Darwin bazy piechoty morskiej, dyslokowanie w Singapurze okrętów klasy *Littorial Combat Ship* (LCS), ocieplenie stosunków z Wietnamem, spoglądanie w stronę Indii i określanie ich mianem strategicznego partnera to próby otaczania

⁸² Ibid.

⁸³ O'Rourke R., *Maritime Territorial and Exclusive Economic Zone (EEZ) Disputes Involving China: Issues for Congress*.

⁸⁴ Manyin M., Dagget S., Dolven B., Lawrence S., Martin M., O'Rourke R., Vaughn B., *Pivot to the Pacific?...*

Pekinu, zamknięcia go wewnątrz interioru? Czy w bitwie powietrzno- morskiej przeciwnikami US Navy i US Air Force mają być ich chińskie odpowiedniki tj. PLAN i PLAAAF? Tak jak złożone jest pytanie, tak również i odpowiedź nie może być całkowicie jednoznaczna i musi zawierać co najmniej jedno *ale...* Działania Stanów Zjednoczonych nie wydają się być wymierzone w Chiny, są jednak w dużej, a nawet głównej, mierze przez ChRL powodowane. Głównymi celami, jakie przyświecają wzmocnieniu amerykańskiej obecności wojskowej w basenie Pacyfiku są:

- zachowanie statusu głównego mocarstwa w regionie i podtrzymanie poziomu zaufania wśród sojuszników i partnerów,
- zachowanie zdolności do projekcji siły z morza, niezależnie od zakresu działań podejmowanych przez ewentualnego adwersarza,
- kształtowanie ewentualnych kryzysów w taki sposób, by nie przerodziły się one w otwarte konflikty,
- zapobiegnięcie wyścigowi zbrojeń w regionie.

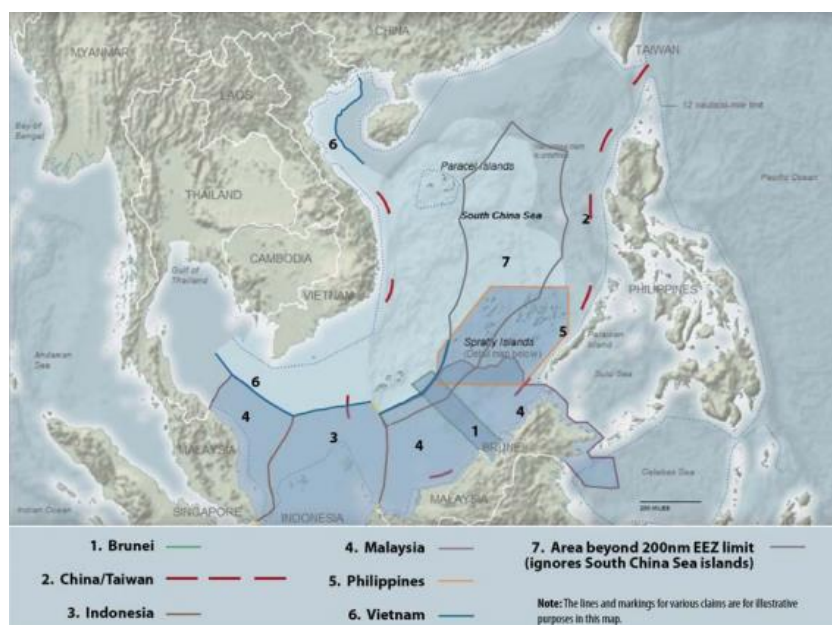
Podkreślić należy raz jeszcze, iż posługiwanie się środkami militarnymi nie oznacza, że Waszyngton przewiduje bądź zakłada realizację scenariusza, w którym środki te miałyby zostać użyte. Idea, która przyświeca przebalansowaniu jest wręcz odwrotna – zwiększone zainteresowanie regionem i większa w nim obecność wojskowa przelożyć się mają na większą stabilność i mniejsze ryzyko konfliktów. Można tu więc dostrzec wyraźne nawiązanie do wegecjuszowskiej zasady *si vis pacem para bellum...*

II. Azja Wschodnia – główne wyzwania, problemy i punkty zapalne

1. Spory terytorialne z udziałem Chińskiej Republiki Ludowej

Cechą charakterystyczną sporów terytorialnych zachodzących w basenach Mórz Południowo- i Wschodniochińskiego jest ich wielobiegunowość. Zaangażowane weń jest bowiem aż osiem państw: Brunei, ChRL, Filipiny, Indonezja, Japonia, Malezja, Tajwan oraz Wietnam. Ich główną osią są (sporne) roszczenia praw do kontroli nad archipelagami (bądź też ich wybranymi fragmentami) wysp Spratly i Paracelskich oraz wyspami Senkaku/Diaoyu.⁸⁵

Te pierwsze stanowią przedmiot sporów wszystkich wymienionych powyżej graczy (z wyjątkiem Japonii). Zarówno więc ChRL jak i Tajwan oraz Wietnam roszczą sobie prawa do kontroli nad całością wysp omawianego archipelagu. Nieco mniejsze ambicje terytorialne, choć równie problematyczne, przejawiają takie państwa jak: Brunei, Indonezja, Filipiny czy Malezja, z których każde dąży do uzyskania kontroli nad wybranymi częściami archipelagu.⁸⁶

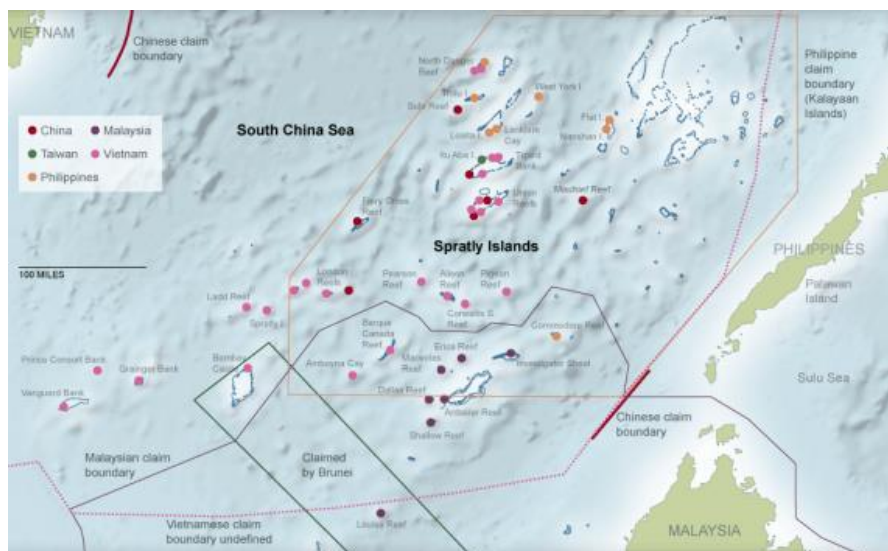


Rys. 1 Graficzne przedstawienie roszczeń terytorialnych poszczególnych państw basenu Morza Południowochińskiego.⁸⁷

⁸⁵ Dolven B., Kan S.A., Manyin M.E., *Maritime Territorial Disputes in East Asia: Issues for Congress*, Congressional Research Service, 2013

⁸⁶ Beckman R., *The South China Sea the evolving dispute between China and her maritime neighbors*, The Royal Institution of Chartered Surveyors, 2013

⁸⁷ Dolven B., Kan S.A., Manyin M.E., op. cit.



Rys. 2 Wyspy Archipelagu Spratly kontrolowane przez poszczególne państwa sporu.⁸⁸

Nieco skromniej, jeżeli chodzi o ilość zaangażowanych państw, przedstawia się rywalizacja terytorialna o archipelag Wysp Paracelskich. W tym przypadku najważniejszymi graczami są ChRL, Tajwan oraz Wietnam. Każde z nich przejawia swe ambicje terytorialne w sposób wyraźny i zdecydowany. I to pomimo faktu, iż realną kontrolę nad omawianym obszarem, wynikającą m.in. z potencjału polityczno-wojskowego, sprawuje Pekin.

Na północ od omawianego obszaru znajduje się basen Morza Wschodniochińskiego, również będący areną wielonarodowego sporu terytorialnego, w którym udział bierze ChRL. Chodzi oczywiście o rywalizację o kontrolę nad wyspami Senkaku/Diaoyu. Poza Pekinem, pozostałymi graczami są w tym przypadku: Tokio oraz Tajpej.⁸⁹

Każde z państw zaangażowanych w omawianą rywalizację dysponuje jak najbardziej wiarygodnymi (w swej ocenie) argumentami przemawiającymi za tym, że to właśnie im należy się prawo do kontroli nad Senkaku/Diaoyu. Jedne z nich opierają swą argumentację o uwarunkowania historyczne (ChRL), inne z kolei o fakt rzeczywistego zarządzania wyspami (Japonia). Spory jako całość wpływają jednak na całokształt relacji politycznych pomiędzy ich stronami, grożąc (a częściowo już się do tego przyczyniając) ich wyraźnym pogorszeniem.

⁸⁸ Ibidem.

⁸⁹ Swaine M.D., *China's Maritime Disputes in the East and South China Seas*, U.S.-China Economic and Security Review Commission, 2013



Rys. 3 Zasięg wyłącznych stref ekonomicznych ChRL i Japonii na Morzu Wschodniochińskim.⁹⁰

Głównymi wyznacznikami toczących się sporów są działania natury politycznej. Poszczególne państwa, poprzez swych oficjalnych przedstawicieli, angażują znaczne siły i środki w próby realizacji swych ambicji terytorialnych w sposób pokojowy. Do tego typu działań zaliczają się m.in. publikacja oficjalnych oraz półoficjalnych stanowisk władzy centralnej oraz dokumentów państwowych, analiz, opracowań strategicznych i wypowiedzi medialnych (np. przy okazji państwowych uroczystości).

Wszystkie te działania mają na celu osiągnięcie przez państwa kilku podstawowych celów, wśród których najważniejszymi są: a) wypracowanie odpowiedniej bazy poparcia społecznego wśród własnych obywateli, która zwiększy siłę argumentów kierowanych na zewnątrz, b) prezentacja jednolitego i niezmiennego stanowiska danego gracza względem sporów, w których bierze on udział, zarówno od strony ich natury (cel), jak i środków działania (narzędzi), c) deklaracja twardego i zdecydowanego podejścia do omawianego tematu, a także zapowiedź „walki” o osiągnięcie zakładanych celów.

Naturalnie, polityka nie jest jedynym z narzędzi *softpower*, które użytkowane są przez państwa biorące udział w opisywanych sporach terytorialnych. Do pozostałych można zaliczyć m.in. kontrolowanie nastrojów społecznych, wykorzystywanie wszelkiej maści mediów, propagandę państwową oraz prowokacje polityczne.

Inną kategorią środków używanych przez państwa zaangażowane w rywalizację terytorialną na wodach Mórza Południowo i Wschodniochińskiego są tzw. narzędzia twarde (*hardpower*). Wśród nich dominującą pozycję zajmuje siła wojskowa. Każdy z omawianych graczy

⁹⁰ Dolven B., Kan S.A., Manyin M.E, op. cit.

dysponuje określonym potencjałem działania z użyciem czynnika militarnego. Stopień jego wykorzystania uzależniony jest jednak od szeregu różnorodnych czynników.

Co ciekawe, czynniki te to nie tyle potencjał bojowy własnych sił zbrojnych (warunkowany m.in. ich liczebnością, nowoczesnością użytkowanego uzbrojenia, środkami finansowymi, etc.), ale stopień w jakim ich użycie rzeczywiście przybliży dane państwo do osiągnięcia zakładanego celu i nie przyniesie niepożądanych skutków. A do tych z kolei zalicza się przede wszystkim ryzyko eskalacji napięć w regionie, wynikającej ze zbyt agresywnego charakteru działań podejmowanych przez czynniki wojskowe jednego państwa, które zmuszą inne podmioty do podjęcia odpowiednich prób przeciwdziałania.

Do użycia *hardpower* w praktyce może dojść na kilka sposobów. Jednym z nich są prowokacje wojskowe, rozumiane m.in. jako demonstracyjne akcje okrętów wojennych/statków powietrznych danego państwa względem jego politycznego oponenta. Takie działania, co naturalne, wymuszają na innych graczach odpowiednią kontrreakcję, która w skrajnych przypadkach może doprowadzić do wspomnianego wcześniej zaostrzenia sytuacji na danym obszarze, a nawet do (w istocie niepożądaney) eskalacji konfliktu.

Innym przykładem tego typu działań może być również próba fizycznego zajmowania spornych obszarów, np. poprzez desant na nich własnych wojsk oraz założenie przez nie prowizorycznych baz (przyczółków). Tego typu akcje często komentowane są jako polityka „faktów dokonanych”, ucinająca rywalizację polityczną poprzez szybką i oczywiście niezapowiedzianą operacją wojskową. Jej dużym minusem jest często nieunikniona odpowiedź pozostałych stron konfliktu.

1.1. Cele

Na poziomie oficjalnym głównym celem toczonych przez ChRL sporów terytorialnych (na omawianych akwenach) jest realizacja ambicji terytorialnych państwa. Z punktu widzenia Pekinu, są one jak najbardziej uzasadnione, a ich źródłem są jego historyczne i/lub naturalne prawa do kontroli nad całością wysp archipelagów Spratly i Paracelskiego oraz Senkaku/Diaoyu.

Zarówno więc w przypadku Morza Południowochińskiego, jak i Morza Wschodniocińskiego, głównym wyznacznikiem aktywności politycznej (polityczno-wojskowej) ChRL jest próba egzekwowania przez ten podmiot praw do kontroli nad położonymi na tych akwenach wyspami. Częściowo, zwłaszcza w przypadku archipelagów Spratly i Paracelskich, Pekin sprawuje już formalne (a często nieformalne, ale rzeczywiste) władztwo nad wybranymi obszarami lądowymi. Inaczej sytuacja wygląda w przypadku wysp Senkaku/Diaoyu, gdzie stan faktyczny prezentuje się jak najbardziej na korzyść Japonii.

Nie ulega jednak wątpliwości, iż polityka terytorialna ChRL względem omawianych akwenów jest o wiele bardziej złożona i posiada swoje tzw. drugie *dno*. W przypadku Pekinu wyznaczników zaangażowania polityczno-wojskowego na Morzach Południowo- i Wschodniochińskim jest kilka. Poza wspomnianymi powyżej względami własności terytorialnej (jako naturalnego prawa państwa) zalicza się do nich m.in. chęć roztoczenia przez stronę chińską kontroli nie tyle nad samymi wyspami, co otaczającymi je wodami.

A to dlatego, iż te uznawane są za bogate w cenne i niezwykle potrzebne gospodarce ChRL surowce energetyczne, takie jak np. gaz ziemny oraz ropa naftowa. Wystarczy wspomnieć, że w przypadku samego Morza Południowochińskiego opublikowane przed kilkoma laty przez Pekin szacunki (powszechnie oceniane za mocno przesadzone) wykazują, że pod dnem tego akwenu spoczywa 213 mld baryłek ropy naftowej oraz 900 bln m³ gazu ziemnego.⁹¹

Z kolei w przypadku Morza Wschodniochińskiego, według szacunków amerykańskiej rządowej Energy Information Administration (EIA), pod jego dnem spoczywa 60 mld - 100 mld baryłek ropy naftowej oraz 1 bln - 2 bln m³ gazu ziemnego. Warto podkreślić jest fakt, iż oba obszary morskie wciąż pozostają w dużym stopniu niezbadane. W związku z tym rzeczywiste rozmiary znajdujących się na ich terenie złóż surowców energetycznych mogą okazać się odmienne od prezentowanych powyżej.⁹²

Ponadto, obok uzyskania kontroli nad akwenami potencjalnie bogatymi w cenne surowce energetyczne, działania Pekinu zmierzają również do zablokowania dostępu do nich dla pozostałych państw omawianego obszaru. Zakładając bowiem nawet stosunkowo szybkie zrealizowanie przez ChRL swych ambicji terytorialnych (dla przykładu na Morzu Południowochińskim), rozpoczęcie natychmiastowej eksploatacji złóż ropy naftowej i gazu ziemnego może nie być możliwe (np. ze względu na uwarunkowania geograficzne, technologiczne, czy zwyczajną opłacalność ekonomiczną procesu).

Nie oznacza to jednak, że eksploatacja taka nie byłaby możliwa w dłuższej perspektywie czasowej, co samo w sobie jest wystarczającym powodem do zachowania kontroli nad złożami omawianych surowców. Kontrola ta uniemożliwi też rozpoczęcie na czas „przeastoju” procesów wydobywczych przez inne państwa regionu. Mogłoby to mieć negatywne konsekwencje dla ChRL, m.in. ze względu na systematyczne zmniejszanie się pokładów ropy naftowej i gazu ziemnego na danym obszarze, a także wyraźne zwiększenie wpływów do budżetu tychże podmiotów państwowych.

⁹¹ Dolven B., Kan S.A., Manyin M.E., op. cit.

⁹² Energy Information Administration (EIA), *East China Sea*, dostępne przez: <http://www.eia.gov/countries/regions-topics.cfm?fips=ECS> (dnia 29.09.2013)

Innym, choć nie mniej ważnym, czynnikiem wpływającym na politykę ChRL na omawianych obszarach jest kwestia kontroli akwenów, przez które biegną międzynarodowe szlaki handlowe (Sea Lines of Communication, SLOCs). Szlaki te odgrywają ogromną rolę w rozwoju gospodarek większości państw regionu, jako że stanowią główną arterię komunikacyjną, łączącą nastawione na eksport (wybrane) państwa azjatyckie z importerami z Bliskiego Wschodu oraz strefy euroatlantyckiej.

Najważniejsze z punktu widzenia Pekinu SLOCs biegną właśnie wodami Mórz Południowo- i Wschodniochińskiego, aż do Oceanu Indyjskiego i dalej w kierunku portów wyładunkowych na Bliskim Wschodzie i w Europie. Z tego względu kontrola (prawna i rzeczywista) nad tymi akwenami i możliwość stanowienia na nich własnych praw ma dla Pekinu znaczenie kluczowe. Głównie ze względu na: 1) ochronę własnych interesów gospodarczych, poprzez zmniejszenie ryzyka zablokowania przesyłu chińskich towarów eksportowych przez któreś z (hipotetycznie) zwaśnionych państw, oraz 2) uzyskanie samemu możliwości siłowego wpływania na ruch statków handlowych pozostałych graczy.

Kolejnym powodem tak dużego zaangażowania się ChRL w wydarzenia odbywające się na wodach omawianych akwenów jest kwestia prestiżu i potwierdzenia wieloletniego procesu wzrostu pozycji polityczno-wojskowej tego państwa w regionie. Towarzyszący dynamicznie rozwijającej się gospodarce ChRL rozwój jej sił zbrojnych, a także będący konsekwencją tych dwóch procesów skok prestiżu politycznego Pekinu, są jednym z czynników warunkujących wzrost ambicji terytorialnych państwa.

Toczone spory terytorialne są też ChRL potrzebne ze względu na uwarunkowania wewnętrzne. Z jednej strony chodzi o wykorzystanie omawianych procesów jako tradycyjnego środka odwracającego uwagę społeczeństwa od takich problemów, jak: stopniowe wyhamowanie gospodarki, zwiększające się dysproporcje społeczne (finansowe), demografia, czy dewastacja środowiska naturalnego. Z drugiej zaś, toczona na Morzach Południowo- i Wschodniochińskim rywalizacja może paradoksalnie przysłużyć się do zbliżenia politycznego pomiędzy Pekinem a Tajpej. Zwłaszcza w sytuacji, w której Tajwan nie jest w stanie nawiązać wyrównanej rywalizacji z silniejszymi od niego podmiotami, takimi jak np. Japonia i potrzeba mu silnego sojusznika.

1.2. Narzędzia

Drogą do realizacji ambicji terytorialnych ChRL jest umiejętne wykorzystanie znajdujących się w dyspozycji tego państwa narzędzi, wśród których najważniejsze są: polityczne, wojskowe i ekonomiczne. Pierwsze z nich zostały omówione na wstępie, a zaliczają się do nich m.in. takie działania jak budowanie bazy społecznej w kraju w postaci odsetka obywateli

popierających działania władz (większa legitymacja), czytelne i wyraźne artykułowanie własnych interesów i ambicji politycznych, komunikacja z pozostałymi graczami (czy to przez pośrednie i bezpośrednie kontakty dyplomatyczne, czy też np. przez oficjalne wystąpienia elit politycznych przekazywane za pośrednictwem mediów).

Drugą kategorią narzędzi służących do realizacji ambicji terytorialnych ChRL na wodach omawianych akwenów jest czynnik militarny, rozumiany jako możliwość użycia (hipotetyczna i praktyczna) potencjału bojowego sił zbrojnych państwa. Ze względu na geografie obszarów, o których mowa, główny "ciężar" działań spoczywa w tym przypadku na marynarce wojennej i lotnictwie.

Te z kolei mogą być użytkowane na wiele sposobów. Jednym z najbardziej oczywistych, a zarazem najpopularniejszych, jest prowokacja. Może się ona odbywać zarówno poprzez wpłynięcie okrętem/okrętami wojennymi na wody oficjalnie kontrolowane przez państwo trzecie (rywalizującego gracza), a jednocześnie znajdujące się blisko wysp lub rejonów będących przedmiotem sporów. Z drugiej strony ChRL może się również zdecydować na prowokacyjne zbliżanie się do (lub przekroczenie) przestrzeni powietrznej innego gracza (lub strefy identyfikacji obrony powietrznej).

W każdym z przypadków owe państwo trzecie (gracz) zostanie zmuszone do odpowiedniej reakcji. Będzie się ona przejawiać wysłaniem w pobliże intruza własnych okrętów wojennych/statków powietrznych, w celu jego przepędzenia. Tego typu działania stanowią przykład typowego zachowania ChRL w ostatnich latach, zwłaszcza względem Japonii.

Innym przykładem włączenia czynnika militarnego do toczonych sporów terytorialnych, już wspomnianym, może być użycie sił zbrojnych państwa do rzeczywistego ustanowienia władztwa na spornych wyspach, poprzez desant odpowiedniej liczby żołnierzy i ustanowienie przez nich przyczółków wojskowych. Takie działania, z gruntu rzeczy sprzeczne z prawem międzynarodowym, okazują się bardzo skuteczne szczególnie w przypadku Morza Południowochińskiego, gdzie pozostałe państwa-gracze, w tym m.in. Filipiny oraz Wietnam, nie są w stanie odpowiednio zareagować na tego typu akcje.

Nie bez znaczenia dla całości działań ChRL na wymienionych akwenach pozostają również narzędzia ekonomiczne. Można je rozumieć zarówno jako próby wykorzystywania dominującej pozycji gospodarczej państwa w regionie (zwłaszcza w stosunku do podmiotów Morza Południowochińskiego) oraz ich, częściowego przynajmniej, uzależnienia od kontaktów handlowych z Pekinem. Blokując je (np. poprzez wprowadzanie dodatkowych cel lub wymogów jakości), strona chińska jest w stanie wywierać odpowiednią presję polityczną na rządy w Manili, Hanoi czy Kuala Lumpur.

Możliwości walki ekonomicznej ChRL z podmiotami państwowymi basenów obu mórz zahaczają również o różne formy wpływania na ciągłość i stabilność kontaktów handlowych tych podmiotów z odbiorcami eksportowanych przez nie towarów na Bliskim Wschodzie oraz w obrębie strefy euroatlantyckiej. Chodzi m.in. o fizyczne blokowanie ruchu statków po wodach Morza Południowochińskiego (i Cieśniny Malakka), a do pewnego stopnia nawet i Oceanu Indyjskiego.

1.3. Wnioski

Polityka sporów terytorialnych prowadzonych przez ChRL na wodach Mórz Południowo- i Wschodniochińskiego to przede wszystkim efekt rosnącej pozycji politycznej tego państwa w regionie, a także jego zwiększającego się potencjału ekonomicznego i militarnego. Czynniki te stanowią naturalne i historycznie wytłumaczone źródło przybierających na sile ambicji, interpretowanych przede wszystkim jako chęć uzyskania kontroli nad nowymi obszarami (wyspami).

Przyczyn podejmowanych przez ChRL w związku z tym zjawiskiem działań jest naturalnie więcej i dotyczą one zarówno kwestii rozwoju ekonomicznego państwa, jak i zabezpieczenia jego strategicznych interesów na terenie omawianych akwenów. Duży wpływ na charakter strategii obranej przez Pekin ma nie tylko geografia Mórz Południowo- i Wschodniochińskiego, ale też i środowisko międzynarodowe, w którym strona chińska działa.

Wspomniany wzrost potencjału ekonomicznego i militarnego ChRL pozwala jej na wykorzystanie szeregu różnorodnych narzędzi, które mogą w wyraźnym stopniu przyczynić się do osiągnięcia jasno wytyczonych celów politycznych. Ostateczny sukces uzależniony będzie jednak od zachowania przez Pekin rozwagi oraz zdolności przewidywania możliwych reakcji pozostałych graczy na podejmowane działania własne, które jeżeli źle obliczone, mogą doprowadzić do niepotrzebnego zaognienia sporów i przekształcenia je w konflikty o znamionach zbrojnych.

2. Perspektywy ekonomiczne dla Półwyspu Koreańskiego

2.1. Gospodarka Korei Północnej

Mimo, że informacje na temat gospodarki północnokoreańskiej są nadal fragmentaryczne, to coraz bardziej jesteśmy w stanie zrozumieć naturę systemu gospodarczego Korei Północnej, który opiera się w dużej mierze na współpracy z partnerami zagranicznymi. Dlatego coraz częściej istnieje możliwość skalkulowania możliwości gospodarki tego kraju i oszacowania możliwości siły nabywczej ludności północnokoreańskiej. Aby lepiej zrozumieć filary gospodarki KRLD, trzeba przedstawić główne gałęzie jej gospodarki. Podzielić ją można na trzy kategorie: gospodarkę elitarną, wojskową i cywilną.

Gospodarka elitarna

Gospodarka elitarna jest zarządzana przez struktury Partii Pracy Korei, szczególnie przez Biura 38 i 39 (numery gabinetu w siedzibie Partii Pracy Korei). Biura zostały założone w połowie lat siedemdziesiątych i (poprzez członków rodziny Kimów) nadzorują sieć północnokoreańskich firm i sklepów, eksportujących produkty (np. Grupę Haedanghwa, zajmującą się bankowością, eksportem produktów leczniczych, restauracjami). Gospodarka elitarna jest zarządzana przez niektórych członków rodziny Kimów, mających czynny udział w kształtowaniu polityki ekonomicznej Korei Północnej, są to m. In. Kim Kyung Hee (ciotka Kim Dzong Una, obecnego przywódcy KRLD), Jang Song Thaek (mąż Kim Kyung Hee) i Kim Jong Nam (przyrodni brat Kim Dzong Una). Ww. zarządzają niektórymi spółkami Korei Północnej, eksportującymi produkty północnokoreańskie. Firmy te nie są obecne wyłącznie w Azji, ale i np. w Afryce, gdzie eksportowane są północnokoreańskie maszyny budowlane.

Gospodarka wojskowa

Drugim filarem gospodarki północnokoreańskiej jest gospodarka wojskowa – część struktur gospodarczych KRLD jest zarządzana bezpośrednio przez organizacje wojskowe. Pod kontrolą KALu znajdują się:

- infrastruktura publiczna (drogi, zakłady przemysłowe);
- niektóre złoża surowcowe (kopalnie)
- niektóre obiekty sportowe (kompleks narciarski Masik)
- niektóre obiekty turystyczne (Pan Mun Jon)

Wiadomo obecnie, że Partia Pracy Korei próbuje przejąć kontrolę nad niektórymi instytucjami ekonomicznymi, należącymi do Koreańskiej Armii Ludowej.⁹³ Komórka Organizacji i Przywództwa Partii Pracy Korei jest w tym procederze szczególnie aktywną. Poniżej przedstawieni zostali wojskowi, zarządzający gospodarką wojskową Korei Północnej:

- Kim Yong Chun (ur. w 1936 r.) -- absolwent Szkoły Rewolucjonistów w Mangyŏngdae, oraz Akademii Wojskowej im. Kim Ir Sena w Phenianie. Studiował także na Akademii Wojskowej w Biszkeku. Stoi na czele Czerwonej Gwardii Wojskowo-Rolniczej, która kontroluje niektóre infrastruktury KRLD. Kim Yong Chun bardzo aktywnie współpracuje z Oh Il Jong'em (dyrektorem ww. Gwardii, należącym do młodszej generacji przywódców Korei Północnej).
- Kuk Ryol (ur. w 1931 r.). -- Koreańczyk pochodzenia chińskiego. Były głównodowodzący wojsk lotniczych KRLD. Dorastał razem z Kim Dzong Ilem. O Kuk Ryol, wraz z rodziną i Kim Dzong Namem, kontrolują infrastrukturę informatyczną Korei Północnej i część bazy surowcowej tego kraju.

Gospodarka cywilna

Część północnokoreańskiej działalności gospodarczej pozostaje poza wszelką ewidencją i sprawozdawczością. Północnokoreańską szara strefa obejmuje produkcję i dystrybucję towarów, które nie są produkowane przez firmy państwowe.⁹⁴ Szacuje się, że w KRLD, wartość dóbr i usług powstających w szarej strefie stanowi ok. 30 proc. PKB. Ograniczenia, które nadal obowiązują w Korei Północnej – związane zwłaszcza z kontrolowaniem rynków zbytu, brakiem dostępu do mediów zagranicznych – stanowią ogromną barierę dla rozwoju niektórych gałęzi gospodarki KRLD. Trzeba mimo wszystko zaznaczyć, że w 2013 r. po raz pierwszy zostały wprowadzone mikrokredyty dla małych firm, ale skutki tych działań będą widoczne dopiero w dłuższej perspektywie.⁹⁵

2.2. Współpraca ekonomiczna KRLD z partnerami zagranicznymi

Konkretne reformy gospodarcze wystarczą do ożywienia gospodarki Korei Północnej. Trzeba bardzo mocno podkreślić, że kraj ten potrzebuje przede wszystkim znacznego wkładu kapitałowego. Taki wkład umożliwiłby odbudowę infrastruktury publicznej oraz import technologii specjalistycznych. Reformy gospodarcze w KRLD następują powoli. Są to niestety

⁹³Rozmowa z uchodźcą X3 przeprowadzona w 2013 roku. Ze względu na bezpieczeństwo nazwiska osób nie zostaną wymienione.

⁹⁴Glyn Ford Glyn, Young Kwon So, *North Korea on the brink*, Struggle for Survival, Pluto Press, London 2008, s. 32.

⁹⁵ Rozmowa przeprowadzona z Andray Abrahamian, dyrektor spółki „Choson Exchange” odpowiedzialną za szkolenie Koreańczyków z Północy.

wciąż reformy kosmetyczne, będące również skutkiem polityki nuklearnej Korei Północnej. Póki co zamierzone reformy nie nabrały charakteru przełomowego. Są to środki zaradcze, mające na celu usprawnienie niektórych sektorów gospodarki planowej (dotyczy to przede wszystkim sektora turystycznego i surowcowego, w mniejszym stopniu sektora rolnego i bankowego). Partyjne elity są świadome, że rozszerzenie reform oznacza rozrost klasy średniej, która z kolei mogła stać się konkurentem do sprawowania władzy. W takim wypadku, reformy odegrałyby rolę „negatywną” z punktu widzenia elit północnokoreańskich.

W Korei Północnej, podjęte zostały kroki, które częściowo spełniają „wymogi” reformy systemowej, ale bez żadnej transformacji politycznej i kluczowych zmian gospodarczych. Reformy gospodarcze opierają się głównie na otwarciu nowych stref gospodarczych, zacieśnieniu współpracy gospodarczej (w sektorze gospodarczym i edukacyjnym) lecz nadal brakuje wielu elementów, które świadczyłyby o gwałtownych zmian w KRLD. Bardzo często władze północnokoreańskiej wycofują rozpoczęte reformy aby nie destabilizować systemu północnokoreańskiego. Na przykład w 2002 roku w ramach tzw. Działania na rzecz Poprawy Zarządzania i Ładu Gospodarczego wprowadzono w życie elementy gospodarki rynkowej – rynkowe ceny (ceny bieżące podniesiono do poziomu cen realnych⁹⁶), urealniono kurs waluty północnokoreańskiej w stosunku do walut wymiennalnych, ograniczono scentralizowaną kontrolę nad zakładami przemysłowymi, podniesiono niektóre płace. W bardzo krótkim czasie część tych reform została jednak cofnięta, gdyż Kim Dzong Il uznał je za prozachodnie.

Joint ventures z północnokoreańskimi spółkami

Korea Północna zaczęła wysyłać ostatnio sygnały sugerujące chęć uchylecia drzwi gospodarczych do świata. Rośnie na przykład liczba projektów typu *joint venture*, które łączą działalność firm północnokoreańskich i zagranicznych, przede wszystkim chińskich. Już w 1984 władze w Phenianie dopuściły możliwość zakładania spółek typu *joint venture*. Było to podyktowane przede wszystkim chęcią pozyskania nowych technologii, ale wtedy efekty były mierne. Spółki *jointventure* dostarczają dziś m.in. samochody Pyeonghwa (spółka z południowokoreańskim Pyeonghwa Motors, przy zastosowaniu licencji Fiata i chińskich części), ciężarówki Kamaz (licencja rosyjska), motocykle i skutery, obrabiarki Ryonha, tworzywa sztuczne, odzież dla sieci handlowych, artykuły spożywcze i tytoniowe (j-v. Korea Sogyong Trading Corporation z British-American Tobacco).

⁹⁶ Levi N., *Korea Północna – poszukując prawdy*, Kwiaty Orientu, Warszawa 2012, s. 129.

Specjalne Strefy Gospodarcze

Decyzja o utworzeniu specjalnych stref ekonomicznych zapadła w 1991 r., jako element reform gospodarczych i otwarcia Korei Północnej na świat. W tym samym roku utworzono pierwszą strefę w regionie Najin-Sonbong, gdzie już w 1997 r. wartość 80 inwestycji zagranicznych wyniosła ponad 1,4 mld USD.⁹⁷ Specjalne Strefy Gospodarcze są zlokalizowane w Sinuiju i Kaesongu. Firmy, które inwestują w tych strefach pochodzą zazwyczaj z Korei Południowej, Chin i Rosji.⁹⁸ Władze północnokoreańskie próbują obecnie zachęcać inwestorów z innych krajów, lecz jest to zadaniem bardzo trudnym, ponieważ Korea Północna nie jest uważana za stabilne miejsce do inwestowania.

Dziś w KRLD istnieją trzy takie strefy. Najważniejsza z nich to kompleks gospodarczo-przemysłowy w Kaesongu. Znajduje się on tuż przy granicy z Koreą Południową. Wybudowali go i zarządzają nim Koreańczycy z Południa, a pracują tani robotnicy z Północy. Szacuje się, że etat pracownika z Północy kosztuje firmę około 70 dolarów miesięcznie (co stanowi dwukrotność średniej pensji w Korei Północnej). Tym, co przyciąga wielu inwestorów, są surowce. W Korei Północnej skupia się aż 80 proc. wszystkich surowców mineralnych Półwyspu Koreańskiego,⁹⁹ eksploatowanych jest aż 200 kopalni o znaczeniu gospodarczym. Całkowita wartość złóż północnokoreańskich szacowana jest na prawie 3 bln USD.¹⁰⁰ Głównymi kopalinami występującymi w tym kraju są węgiel kamienny i brunatny oraz rudy metali: żelaza, magnezytu, miedzi, cynku, ołowiu, kobaltu, niklu, wolframu, molibdenu, srebra, złota. Pozyskuje się także grafit, marmur, siarkę i sól kamienną. Korea Północna posiada też duże zasoby drewna.

Niestety, póki co inwestycje zagraniczne nie zaliczają się do głównych źródeł zasilania finansowego KRLD. Ich łączna wartość w 2008 r. sięgała 4,4 mld USD¹⁰¹ (z czego 94 proc. powiązane jest z Chinami¹⁰²). Wzrastają inwestycje zagraniczne w Korei Północnej, ale w nierównym tempie, co wynika z burzliwej polityki zagranicznej Phenianu i ogólnej sytuacji wewnętrznej tego kraju. Aby przyciągać potencjalnych inwestorów, niezbędne jest organizowanie targów międzynarodowych, gdzie spotykałoby się przedstawiciele sceny gospodarczej Korei Północnej i obcokrajowcy, chcący inwestować na liczącym 25 milionów osób rynku.

⁹⁷ Bayer J., Dziak W., *Perspektywy rozwoju ekonomicznego KRLD na tle reform 2002 r.*, tom 2 *Zewnętrzne uwarunkowania gospodarki północnokoreańskiej*, Warszawa: 2008, ISP PAN, s. 12.

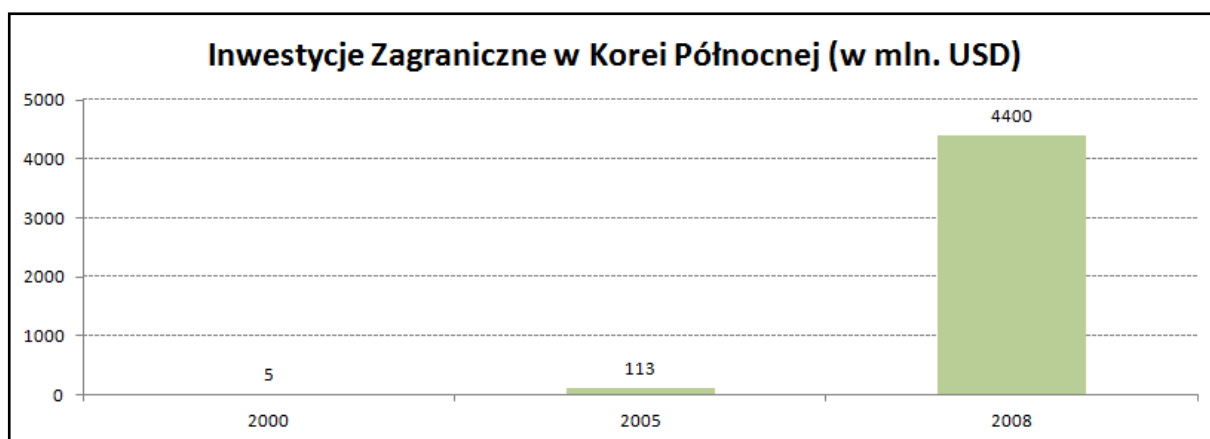
⁹⁸ Japonia i Korea Południowa, wrogowie Korei Północnej, uczestniczą w wielu firmach *joint venture* z firmami Korei Północnej (w sektorze surowcowym i spożywczym).

⁹⁹ Lin Shi, *The Mineral Industry of North Korea*, 2009 Yearbook : North Korea, USGS, s. 4.

¹⁰⁰ Lin Shi, *The Mineral Industry of North Korea*, 2009 Yearbook : North Korea, USGS, s. 8.

¹⁰¹ Lei Chen, *North Korea's Economic Struggles*, American Institute for Economical Research, 24 kwietnia 2013.

¹⁰² Bayer J., Dziak W., *Korea i Chiny*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2006, s. 54



Źródło: UNCTAD – World Investment Report 2012 (www.unctad.org/wir)

Kluczowym ośrodkiem przemysłowym jest nadal miasto stołeczne – Phenian, gdzie funkcjonują m.in. zakłady chemiczne (w tym petrochemia), zakłady taboru kolejowego produkujące lokomotywy elektryczne i wagony (które powstały dzięki polskim inżynierom), montownie autobusów i trolejbusów, wytwórnie sprzętu RTV i AGD (telewizory, pralki, lodówki, wentylatory), zakłady włókiennicze, odzieżowe, jubilerskie, ceramiczne, zakłady przetwórstwa spożywczego i browar. Poza stolicą przemysł jest rozmieszczony przede wszystkim w dużych miastach wschodniego (Kimczaek) i zachodniego wybrzeża (Nampo).

Kluczowe osoby odpowiedzialne za reformy gospodarcze w Korei Północnej

W ostatniej dekadzie w KRLD podejmowano próby naśladowania niektórych posunięć reformatorskich, wdrażanych wcześniej w Chinach. Obecnie istnieje np. możliwość zakładanie spółek typu Joint Venture z udziałem kapitału zagranicznego i północnokoreańskiego, ceny niektórych produktów zostały zliberalizowane, popyt wewnętrzny zwiększył się ze względu na wzrost pensji. Elity północnokoreańskie szkolą się poza granicami Korei Północnej, w Chinach, Holandii i innych krajach.¹⁰³ Liczne kontakty z południowymi Koreańczykami, Chińczykami, poszerzają wiedzę Koreańczyków z Północy na temat gospodarki rynkowej.

Jeśli chodzi o samą gospodarkę Korei Północnej, to Kim Dzong Un i niektóre osoby z jego otoczenia odpowiadają za część reform systemu gospodarczego Korei Północnej. Reformy te są wymagane nie tylko przez społeczeństwo północnokoreańskie, ale również i społeczność międzynarodową. Poniżej przedstawione zostaną główne postacie Korei Północnej, odpowiedzialne za wdrażanie reform gospodarczych w tym kraju:

- **Pak Pong Ju** (ur. w 1939 r.), premier KRLD od 1 kwietnia 2013. Zanim po raz pierwszy stanął na czele rządu, sprawował funkcję ministra przemysłu chemicznego. Pracował też

¹⁰³ Projekt są realizowane między innymi przez „Choson Exchange”, „Pyongyang Project”

jako menedżer zakładach spożywczych i często przebywał poza granicami Korei Północnej (odwiedzając Specjalne Strefy Gospodarcze w Chinach i liczne fabryki w Korei Południowej).

- **Ro Tu Chol** (ur. w 1944 r.), wicepremier Korei Północnej. Bliski współpracownik Jang Song Thaeka (*de facto* numeru 1 w KRLD). Od 1992 r. jest odpowiedzialny za planowanie gospodarki Korei Północnej i przemysłu tego kraju. Od 2005 r. jest przewodniczącym komisji ds. Joint-Venture.
- **Kwak Pom Gi** (ur. w 1939 r.), ekonomista i menedżer niektórych eksportowych spółek północnokoreańskich. Od 1983 r. jest menedżerem spółki produkcyjnej w mieście Huiczon (spółka produkuje m. in. maszyny i podzespoły rolnicze). Od czerwca 2010 do kwietnia 2012 był szefem komitetu PPK w prowincji Hamgyŏng Południowy.
- **Kim Yong Il** (ur. w 1944 r.), były premier KRLD, współpracujący z ww. ekonomistami. Od 1960 do 1969 Kim Yŏng Il służył w Koreańskiej Armii Ludowej. Ukończył Uniwersytet Transportu Wodnego w Rajin jako oficer nawigacji. Przez kolejne 14 lat pracował jako instruktor, a następnie wicedyrektor w biurze generalnym Ministerstwa Transportu Lądowego i Wodnego. Był dyrektorem spółki polsko-północnokoreańskiej Czopol.
- **Su Yong** (ur. w 1944 r.), w latach 90-tych wiceminister przemysłu metalurgicznego KRLD, odpowiedzialny za elektryczność tego kraju. Wicepremier od 2009 do 2010 r. Aktywnie współpracuje z Kwak Pom Gi w zarządzaniu spółkami północnokoreańskimi.

2.3. Wnioski

Reformy, o których była mowa powyżej, mają się przyczynić do podniesienia stopy życiowej nie tylko elit ale i społeczeństwa Korei Północnej. Na tle tych reform zauważyć można jak silnie rysuje się cezura pokoleniowa. Starsza generacji Koreańczyków z północy (generacja kimirseniowska), nie może odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Ci z generacji kimdzongilowskiej i kimdzongeunowskiej są młodszy, poznają „nielegalną” kulturę południowokoreańską (i nie tylko) i są w stanie adaptować się do nowej rzeczywistości. To oni mają więc największe szanse na zainicjowanie zmian w północnokoreańskiej polityce i rzeczywistości.

3. Chińska wizja geopolityki Azji Wschodniej

Po przejęciu władzy przez nowego lidera Chińskiej Republiki Ludowej - Xi Jinpinga, ponownie pojawiły się pytania o dalszą linię chińskiej polityki zagranicznej, wzory zachowań w stosunku do sąsiadów czy też kluczowe dla Pekinu relacje z Waszyngtonem. W jaki sposób Chiny redefiniują własną rolę w sferze deklaratywnej, a jak działają? Czy należy podzielać zdanie, że Chiny są mocarstwem globalnym czy też na razie pozostają w cieniu Stanów Zjednoczonych i Rosji? W jaki sposób bardziej aktywna czy asertywna postawa Chin może wpływać na wewnętrzną destabilizację w kierownictwie partyjno-państwowym?

3.1.Referat partyjny i przesilenia okresu tranzycji władzy

Do zmiany władzy w strukturach partyjnych doszło podczas XVIII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin pod koniec 2012 r. Hu Jintao żegnał się z posadą sekretarza generalnego, prezydenta państwa (przewodniczącego) oraz szefa Centralnej Komisji Wojskowej. Stery przejmował Xi Jinping, syn zasłużonego działacza Xi Zhongxuna. Jednak z punktu widzenia prowadzonej polityki zagranicznej, zmiana personalna, mimo że istotna, nie jest jednak podstawową. Interesy modernizujących się Chin w sposób naturalny stają się coraz bardziej globalne. Podstawowym elementem referatu partyjnego w odniesieniu do chińskiej aktywności międzynarodowej była redefinicja i transformacja Chin z mocarstwa lądowego na morskie. Hu Jintao zaznaczył, iż dla obrony chińskich interesów Chiny będą modernizować marynarkę wojenną. To zapewnić ma ochronę chińskich interesów morskich (w dalszym ciągu niezdefiniowanych precyzyjnie), rozwój gospodarki morskiej i rybołówstwa a także eksplorację złóż surowców naturalnych na różnych akwenach.¹⁰⁴ Jak zakładają chińskie plany, do 2015 r. udział gospodarki morskiej ma stanowić 10 proc. całego chińskiego PKB.¹⁰⁵

Dodatkowym problemem strategicznym pozostaje w dalszym ciągu nierozwiązany problem tajwański, mimo że Hu Jintao w referacie partyjnym wskazywał, iż wchodzi w grę tylko pokojowe środki zjednoczenia. Choć „pokojowe zjednoczenie” oraz „jedno państwo dwa systemy” jako podstawowe zasady oparte na dialogu i współpracy to jednak (mimo że nieoficjalnie) większa część chińskiego MSZ zajmuje się problemem Tajwanu.¹⁰⁶

Kluczem do zrozumienia coraz bardziej napiętej sytuacji politycznej w Państwie Środka jest fakt, iż w Chinach po przejęciu władzy następuje okres około roku, półtora konsolidacji

¹⁰⁴ *Hu Jintao shibada baogao* (Hu Jintao, Referat 18 Zjazdu), strona internetowa

http://news.china.com.cn/politics/2012-11/20/content_27165856.htm (stan z 11.09.2013).

¹⁰⁵ *Guojia haiyang ju juzhang: shibada baogao shouti „haiyang qiangguo” juyou zhongyao xianshi be zhanlue yiyi* (Dyrektor Państwowego Biura Oceanicznego: pierwsze podkreślenie „mocarstwa morskiego” w referacie 18 Zjazdu ma swoje ważne realne i strategiczne znaczenie), strona internetowa http://news.xinhuanet.com/18cpcnc/2012-11/10/c_113656731.htm (stan z 10.09. 2013).

¹⁰⁶ *Hu Jintao shibada baogao...*

władzy. Na plan pierwszy wysunął się konflikt na Morzu Południowochińskim z Wietnamem, a także trwały spór o wyspy Diaoyu/Senkaku. W pierwszym przypadku Chińczycy postanowili działać metodą faktów dokonanych. W lipcu 2012 r. lokalne zgromadzenie przedstawicieli ludowych na wyspie Yongxing wybrało mera wysp Spratly, a obszar ten został miesiąc wcześniej oficjalnie włączony do prowincji Hainan.¹⁰⁷ W sprawę spornych wysp zaangażowały się Stany Zjednoczone uznając, iż takie postępowanie niesie zagrożenie i brak stabilizacji w regionie.

W odpowiedzi dyplomacja chińska uznała to za „zły sygnał”, potwierdzając chęć budowy „strategicznych relacji” z państwami Azji Południowo-Wschodniej oraz rozwiązania problemu na bazie negocjacji. Niebagatelnym, z punktu widzenia strony chińskiej, było użycie „16 znaków”, określających politykę Waszyngtonu jako: „wzniosłe hasła nie odzwierciedlające faktów”, prowadzenie polityki machlojek, której nie można krytykować pod żadnym pozorem, „wybiórczą ślepotę” oraz „działania prowadzące do chaosu i braku pokojowego rozwiązania”.¹⁰⁸

We wrześniu 2012 r. ponownie doszło do napięć z Japonią. 14 września chińskie media przywoływały powiedzenie Chen Tanga z okresu zachodniej dynastii Han z „Han Shu”: „*każdy, kto naruszy (terytorium) silnej, ogromnej dynastii Han będzie narażony na ekspedycję wojskową*”.¹⁰⁹ Asystent wiceministra spraw zagranicznych, Le Yucheng w swojej wypowiedzi uznawał, iż stroną odpowiedzialną za „rewoltę Diaoyu” jest Japonia i w gestii rządu Tokio leżało rozwiązanie problemu. Strona chińska wyrażała zrozumienie dla trudności gospodarczych Japonii, spowodowanych tsunami i reaktorem Fukushima, jednak nie mogło to usprawiedliwiać działań prawicowych polityków Japonii. Strona chińska przez 40 lat współpracy z Japonią wykazywała dobrą wolę i starała się, by relacje bilateralne przebiegały pomyślnie. „*Wola i determinacja rządu i narodu chińskiego do obrony suwerenności chińskiej nie będzie podważona przez żadne działania*” zaznaczył na

¹⁰⁷ *Mayor elected in China's newly established Sansha city* strona internetowa http://english.gov.cn/2012-07/24/content_2190593.htm (stan z 11.08.2013)

¹⁰⁸ *Tuwnu fasheng* - wzniosłe i nagle powiedzenie czegoś bez oparcia na faktach; polityka machlojki i zamieszania - *bonong shifei*; polityka, która nie podlega krytyce pod żadnym pozorem - *wuduan zhibe* oraz polityka selektywnej ślepoty - *xuanzhexing shimang*. Takie określenia były dawno niespotykane w argumentacji stanowiska chińskiego. W historii dyplomacji chińskiej to pierwsze tak asertywne i otwarte wyrażenie własnego zdania w stosunku do Stanów Zjednoczonych po 1978 r. Dodatkowo 5 sierpnia 2012 r. dyrektor Szanghajskiego Instytutu Studiów Międzynarodowych Li Weijian na łamach „Global Times” użył przymiotnika *shitai*, oznaczającego utratę opanowania nad sytuacją oraz utratę dobrego zachowania w odniesieniu do amerykańskiej deklaracji. Por. *Waijiaobu fayanren Qin Gang jiu Meiguo wuyuan fabiao suowei Nanhai wenti shenming chanming Zhongfang yanzheng licheng* (Rzecznik prasowy MSZ Qin Gang wyjaśnia stanowcze stanowisko Chin wobec amerykańskiej deklaracji dotyczącej konfliktu na Morzu Południowochińskim), 04.08.2012, strona internetowa <http://www.fmprc.gov.cn/chn/gxh/tyb/fyrbt/dhdw/t958213.htm> oraz Inside the Ring: China warship grounded <http://www.washingtontimes.com/news/2012/aug/8/inside-the-ring-china-warship-grounded/> (stan z 11.09.2013).

¹⁰⁹ *Fanqiang hanzhe, sui yuan bi zhu* - cytat z okresu zachodniej dynastii Han wielkiego marszałka Chen Tanga (zm. 6 rok p.n.e.) oznaczający, iż każdy nawet z najodleglejszego zakątka kto pogwałci i wystąpi przeciw potężnej, silnej dynastii Han zostanie zgladzony, wysłana zostanie przeciwko niemu ekspedycja wojskowa. Por. Yang Kai, *Haiwaihan Wai Hailou: Donghai lang sui da, Zhongguo ke Dayu* (Wydanie zagraniczne „Renmin ribao” komentarz Wai Hailou: Mimo wysokich fal na Morzu Wschodnim Chiny nadal mogą łowić ryby), strona internetowa <http://opinion.people.com.cn/n/2012/0915/c1003-19015911.html> (stan z 11.08.2013).

koniec konferencji asystent wiceministra.¹¹⁰ Wobec konfliktu z Japonią, Komisja Spraw Zagranicznych OZPL i Ludowej Rady Konsultatywno-Politycznej ChRL przekazały do opinii wewnętrznej znaczący, asertywny komunikat: „*Japonia powinna śledzić zmiany w sytuacji światowej. Obecna sytuacja to nie gra mocarstw w której obowiązują prawa dżungli. Współczesne Chiny nie są słabe i biedne i nie będą biernie oczekiwały na inwazję*”.¹¹¹

3.2. Co piszą chińscy akademicy?

Przede wszystkim, zdaniem większości, należy dokonać reinterpretacji strategii „28 znaków”, na którą składała się dogłębna analiza; utrzymywanie pozycji; budowa zaufania; ukrywanie własnych możliwości; utrzymywanie niskiego poziomu; unikanie pozycji lidera oraz osiąganie pewnych korzyści, przyjętej przez Deng Xiaopinga w 1989 r. Należy powoli odchodzić od sztywnego korpusu pasywności, tak by w wyniku coraz większego zaangażowania, prowadzić do dalszego rozwoju gospodarki chińskiej i budowy materialnego statusu obywateli. Tym wkładem i zmianą jakości miała być deklaracja budowy „harmonijnego świata” a potem kontynuacja w postaci „China’s dream”.

Realizacja planu była obwarowana trzema warunkami: uznaniem państwa jako najistotniejszego elementu stosunków międzynarodowych z wyraźnym określeniem tożsamości i roli, zaakceptowaniem różnorodności i nie podejmowaniem prób ujednoczenia wszystkich uczestników stosunków międzynarodowych oraz włączeniem różnorodnych aktorów do systemu.¹¹² W kontekście kluczowego problemu jakim była reakcja amerykańska na chińskie aspiracje, Wang Yizhou z Uniwersytetu Pekińskiego uznał, iż dyplomacja wielostronna w każdym wymiarze politycznym, gospodarczym i wojskowym powinna dążyć do budowania platform rozwiązywania wspólnych sporów ze Stanami Zjednoczonymi.¹¹³ W tej sytuacji ponownie na pierwszy plan wysunięto problem tajwański. Pomimo możliwości ograniczania potencjalnych obszarów konfliktowych Tajwan pozostał głównym elementem spornym w relacjach amerykańsko-chińskich. Sytuacja w Cieśninie warunkowana jest przez trzy czynniki: sytuację wewnętrzną po obu stronach, relacje wzajemne oraz otoczenie międzynarodowe.¹¹⁴ Podobnie jak w analizach dotyczących chińskich inwestycji zagranicznych, i tu dalsza polityka jest uzależniona

¹¹⁰ Wajiao buzhang zhuli Le Yucheng zai Diaoyudao wenti zuotanhui shang de jianghua (oświadczenie asystenta wiceministra spraw zagranicznych Le Yucheng w sprawie problemu wysp Diaoyu) strona internetowa <http://www.fmprc.gov.cn/chn/gxh/tyb/zyxw/t969541.htm> (stan z 11.09.2012).

¹¹¹ „Renmin ribao”, 12.09.2012, s. 1.

¹¹² Qin Yaqing, *Guoji tixi yu Zhongguo wajiao* (System międzynarodowy i chińska dyplomacja), Shijie zhishi chubanshe, Beijing 2009, s. 140-142.

¹¹³ Wang Yizhou, *Qianqiu zhengzhi yu Zhongguo wajiao* (Polityka globalna i chińska dyplomacja), Shijie zhishi chubanshe, Beijing 2003, s. 273-276.

¹¹⁴ *Zhongguo ruhe yingdui anquan xingshi mianlin de tianzhan* (W jaki sposób Chin odpowiedzą na wyzwania bezpieczeństwa) [w:] *Guoji zhanlue xingshi yu Zhongguo beiping fazhan* (Strategiczna sytuacja międzynarodowa i chińska polityka pokoju i rozwoju), red. Shijie zhishi chubanshe, Beijing 2004, s. 223-225.

od nowej interpretacji strategii *taoguang yanghui*, która w obliczu nowych wyzwań nie może być tłumaczona literalnie, a jedynie dostosowywana do bieżącej sytuacji.¹¹⁵

Na inny istotny, acz związany z reformami wewnętrznymi, aspekt zwraca uwagę Su Changhe z Szanghajskiego Uniwersytetu Stosunków Międzynarodowych, który oceniając skalę efektywności chińskiej dyplomacji wskazywał na główne problemy takie, jak: nieunormowane relacje między rządem centralnym a rządami lokalnymi, rozbieżność interesów centrali i prowincji oraz różnice w percepcji społeczeństwa i państwa. Na przykład niektóre prowincje wybrzeża posiadały inny stopień powiązań międzynarodowych, a co za tym szło, inne interesy i percepcję własnej pozycji w stosunkach międzynarodowych.¹¹⁶

Jak zauważał Jiang Xiyuan, w globalizującym się świecie Chin stają jednak przed fundamentalnymi dylematami obrony własnej odrębności, zatem nakreślenia linii i granic własnej tożsamości.¹¹⁷ Na element tradycyjnej percepcji wskazuje również Men Honghua, profesor Centralnej Szkoły Partyjnej, który odwołuje się do koncepcji „wielkiej jedni” uznając, iż harmonijny świat docelowo będzie oparty na takim właśnie myśleniu.¹¹⁸

Z jednej strony pokojowe intencje Chin uzasadnia się doświadczeniami historycznymi i selektywnym doбором elementów kultury chińskiej promujących pokój. W tym kontekście Xia Liping z szanghajskiego Uniwersytetu Tongji i Jiang Xiyuan z Szanghajskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, podkreślali znaczenie tradycyjnych wartości chińskich, które miały stać się podstawą budowania pozycji Chin na arenie międzynarodowej. Nowa rola Chin w stosunkach międzynarodowych opiera się głównie na koncepcjach „jedności w różnorodności” czy „pokoju i harmonii”¹¹⁹. Zdaniem Xia Lipinga, postawy kulturowe stanowią warunek zwiększania roli Chin na arenie międzynarodowej¹²⁰. Pokój, współpraca, rozwój, postęp oraz wartości związane z chińską kulturą powinny być głównymi elementami chińskiego wzrostu. Piewcy wartości tradycyjnych nie zapomnieli jednak o chińskiej racji stanu, twierdząc, iż powinien być wypadkową racji chińskich i interesu międzynarodowego. Wraz z promowaniem pokojowych wartości Chin powinny unikać myślenia zimnowojennego i prowadzenia polityki z pozycji siły. Pokojowe wzrastanie należało osadzić w kontekście kulturowym. Chiny, kraj w którym nie było nigdy wyraźnych granic kulturowych i państwowych, mogły prowadzić pokojowy wzrost własnej

¹¹⁵ Ibidem, s. 232.

¹¹⁶ Su Changhe, *Zhongguo wajiao nengli fenxi* (Analiza możliwości dyplomacji Chin), „Wajiao pinglun” 2008, nr 104, s. 7-10.

¹¹⁷ Ibidem, s. 65-66.

¹¹⁸ Men Honghua, *Zhongguo Guoji zhanlue sixiang de chuanxing* (Innowacje międzynarodowego strategicznego myślenia Chin), „Guoji pinglun” 2006, nr 87, s. 28-29.

¹¹⁹ Lu Gang, Yong Xuedang, *Zhongguo weixie shei? Jiedu “Zhongguo weixie lun”*, (Komu zagrażają Chiny? Interpretacja teorii zagrożenia chińskiego), Xueshu chubanshe, Shanghai 2004, s. 418-419.

¹²⁰ Xia Liping, *Daguo queqi lilun he Zhongguo heping jueqi* (Teorie wzrastania mocarstw i pokojowe wzrastanie Chin), „Guoji wenti luntan” 2004, no 36, strona internetowa: <http://www.tecn.cn/data/detail.php?id=12913> (stan z 20.08.2012).

pozycji. Charakterystyczny dla Chin synkretyzm, płynność czy różnorodność stawały się gwarantami chińskiej polityki zagranicznej¹²¹.

3.3. Nowe aktywizujące wyzwania?

Papierkiem lakmusowym efektywności dyplomacji są sytuacje kryzysowe. Jednak mowa tu nie o nierozwiązanych przez Chiny i sąsiadów sporach terytorialnych, lecz o sytuacjach, w których zaangażowanych jest więcej stron. Za takie przykłady bardzo dobrze służą program nuklearny Korei Północnej oraz konflikt trwający w Syrii.

Pierwszy z przypadków obrazuje fakt, iż Chiny nie są jeszcze przygotowane do rozwiązywania sporów w formule wielostronnej, przy swoim aktywnym udziale. Zapropionowane w sierpniu 2003 r. rozmowy sześciostronne nie przyniosły spodziewanych rezultatów.¹²² Próby pozostawienia i rozwiązania kwestii koreańskiej w ujęciu regionalnym okazały się nieosiągalne. Próby nuklearne przeprowadzane przez KRL-D spowodowały umiędzynarodowienie tej kwestii, a same Chiny, które w działały w typowy dla siebie sposób w pewnym sensie eliminowały się z dyplomatycznej rozgrywki. Dodatkowym, jak się wydaje, elementem była obawa Phenianu o zbyt daleko idące uzależnienie się od Pekinu. Pomijając traktat z 1962 r., który daje gwarancje bezpieczeństwa reżimowi w Korei Północnej, to Chiny, a nie Ameryka, mogą realnie stymulować rozwój gospodarczy w tej części Półwyspu i silniej wpływać na decyzje podejmowane przez reżim. Warto pamiętać też o historii regionu. To nie Stany Zjednoczone (które przez większość tego okresu w ogóle nie istniały) dominowały przez stulecia nad obszarami Korei. Trybut nie był płacony w Waszyngtonie, lecz w Pekinie. Korea składała ten trybut bez mała do końca panowania dynastii Qing (czyli do XIX wieku).¹²³ To Chiny dominowały pod każdym względem: handlowym, wojskowym czy cywilizacyjnym. W końcu koreański alfabet (*Hanguł*) powstał w XV wieku po to, aby wyzwolić się spod dominacji chińskich znaków. W tym kontekście „China’s rise” jest nie tylko zagrożeniem dla sojuszników amerykańskich w regionie, ale również dla powszechnie uznawanej za przyjaciela Chin Korei Płn. Skłania to władze KRL-D do bezpośrednich rozmów ze Stanami Zjednoczonymi, co w efekcie eliminuje nieco Pekin i spycha wysiłki chińskiej dyplomacji na drugi plan.¹²⁴ Do tego należy pamiętać, że działania Phenianu w

¹²¹ Jiang Xiyuan, *Zhongghu de shijie haishi shijie de Zhongguo* (Chiński świat czy Chiny światowe), Shishi chubanshe, Beijing 2009, s. 58-59 oraz J. Rowiński, *Chiny: nowa potęga globalna? Cień świetności i lat poniżenia*, [w:] *Dokąd zmierza świat?*, red. A. D. Rotfeld, PISM, Warszawa 2008, s. 364-365.

¹²² Szerzej na ten temat patrz: J. Bayer, W. Dziak, *Korea and China, Strategia i polityka*, tom 1, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2006, s. 154-174 oraz 254-290.

¹²³ D. Mierzejewski, *Idealism under Pressure: China’s Foreign Policy Principles and the Korean Peninsula Crisis*, “China: An International Journal” 2011, nr 9, s. 328-341.

¹²⁴ M. Harrold, Pyeongyang chce rozmawiać z Waszyngtonem, strona internetowa <http://natematchin.pl/pyeongyang-chce-rozmawiac-z-waszyngtonem/> (stan z 09.09.2013) oraz Wydanie koreańskie natematchin.pl patrz <http://natematchin.pl/category/nydanie-koreanskie/> (stan z 09.09.2013).

pojedynek mogą przynieść np. remilitaryzację Japonii, czego Pekin raczej się obawia, niż oczekuje.

Z drugiej strony należy obserwować poczynania Chin w bardziej globalnej perspektywie. Coraz bardziej złożona sytuacja na Bliskim Wschodzie wyzwołała aktywność Federacji Rosyjskiej. Ostatnie informacje o przemieszczaniu się rosyjskiej floty wojennej w region Morza Śródziemnego czy też ostrzeżenia przed atakiem na syryjskie ośrodki z bronią chemiczną jasno wskazują, że Rosja wspierała i wspiera reżim Baszara al-Assada. Owa aktywność Moskwy i spór z Waszyngtonem sprawiają, że (pisali o tym analitycy chińscy) rywalizacja ta będzie w dalszym ciągu kluczowym elementem stosunków międzynarodowych.

Z punktu widzenia Pekinu każde zaangażowanie Waszyngtonu na Bliskim Wschodzie, a w tym wypadku również zaognienie relacji z Moskwą, daje kolejne możliwości budowy własnej pozycji w polityce międzynarodowej. Przypominał o tym na szczycie G-20 Xi Jinping. Argumentował, iż Chinom zależy na otwarciu i rozwoju państw rozwijających się oraz poprawie globalnej sytuacji gospodarczej.¹²⁵ Z punktu widzenia strategicznego nie jest to najważniejsze. Napięte relacje między Waszyngtonem a Moskwą mogą przypominać sytuację z końca lat 60. i początku lat 70. ubiegłego stulecia. Wówczas anonsowane przez Henry'ego Kissingera *triangle politics* służyło interesom Waszyngtonu i Pekinu. Chiny musiały wyjść z cienia „rewolucji kulturalnej”, wróciły do ONZ, a prezydent Richard Nixon odbył historyczną wizytę. „Chińska karta” pomogła Waszyngtonowi w skłonieniu Breżniewa do łagodniejszego stanowiska w sprawach rozmów rozbrojeniowych ABM, czego dowodem były podpisane porozumienia w maju 1972 r. Wydaje się, że i tym razem Waszyngton będzie zabiegał o spolegliwy głos Chin. Na forum publicznym w ONZ Chiny pozostaną zgodne ze stanowiskiem rosyjskim, lecz z pewnością nie mają ochoty na większą konfrontację z Waszyngtonem. Jak zauważa Zbigniew Brzeziński, w odróżnieniu od Rosjan, Chińczyków cechuje duża doza wyrachowania i łatwość w dostosowaniu do sytuacji. Pragmatyczne podejście może być kluczem dalszych relacji w trójkącie. Za spolegliwe stanowisko czy nawet możliwość wywierania wpływu na Rosję – Chiny jako *junior player* mogą rozgrywać strategiczną grę. Mimo, że podobnie jak Rosja Chiny wetowały rezolucje ONZ nt. Syrii w marcu br. to jednak w dyplomatycznych targach kluczową pozostaje kwestia ceny.¹²⁶

¹²⁵Xi Jinping chuci ershi guo jituan lingdao ren baci fenghui bing fabiao zhongyao jianghua (Xi Jinping uczestniczy w 8 szczycie przywódców państw G20 i wygłasza ważne przemówienie), strona internetowa

http://news.xinhuanet.com/world/2013-09/06/c_117249662.htm (stan z 13.09.2013)

¹²⁶Mierzejewski D., *Chiny wobec „syryjskich wariantów”*, strona internetowa <http://leamplus.eu/leam-komentarze-5-chiny-wobec-syryjskich-wariantow/> (stan z 13.09.2013).

3.4. Wnioski

Niewątpliwie, w regionie Azji Wschodniej, Chiny stają się podmiotem coraz bardziej asertywnym. Redefinicja i oficjalna deklaracja „wyjścia na oceany” będzie rodziła mechanizmy obronne zwłaszcza wśród sąsiadów. Stąd też eskalacja konfliktów terytorialnych z Japonią, Wietnamem czy Filipinami, choć należy pamiętać, iż zachwianie równowagi w regionie niekoniecznie może być korzystne dla Państwa Środka. Jak mawiają Chińczycy: „nóż ma dwa ostrza”. Pierwsze „ostrze” dotyczy sytuacji wewnętrznej Chin, a sygnalizowane było w wystąpieniu Xi Jinpinga z 30 lipca 2013 r. na posiedzeniu Biura Politycznego z okazji 86. rocznicy powstania Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Dwuznacznie użył on zwrotu „weiwen” – utrzymywać stabilizację.¹²⁷ Należy uznać, iż antagonizacja relacji z najbliższym otoczeniem może wyzwolić napięcia w kierownictwie chińskim w odniesieniu do reakcji na zaistniałą sytuację. Wówczas, podobnie jak np. w czasie kryzysu tajwańskiego 1995-96, podziały mogą doprowadzić do poważnego kryzysu władzy i napięć, zwłaszcza w strukturach chińskiej armii.

Z drugiej strony napięcia wokół Diaoyu/Senkaku w przyszłości mogą być wykorzystane dla prób znalezienia platformy dialogu politycznego z Tajwanem. O ile przewodniczący Mao mógł deklarować prezydentowi Richardowi Nixonowi w 1972 r., że sprawa tajwańska może poczekać „sto lat”, to aktualni liderzy KPCh na takie lakoniczne stwierdzenia nie mogą sobie pozwolić. Oczywiście, potrzebne są dodatkowe elementy, by tajwańskie władze wypracowały wspólne stanowisko z Pekinem, lecz nie należy uznawać tego za niemożliwe.

Drugi wątek („ostrze”) związany jest z polityką globalną. Porównanie przypadków koreańskiego i syryjskiego daje wyraźny sygnał, że Chiny nie chcą, bądź nie są w stanie, odgrywać roli „drugiego” u boku Stanów Zjednoczonych. W regionie jest to możliwe, ale w skali globalnej nie. W przypadku konfliktu syryjskiego Chiny stały w cieniu aktywności rosyjskiej. Okazało się, że Moskwa skorzystała na pasywności Pekinu, który podobnie jak Rosja miał dobre relacje z reżimem al-Assada. Tym razem okazało się, że kluczowy był brak zdolności operacyjnych. Z drugiej strony wydaje się, że Chiny obawiają się zwiększonej interakcji z Waszyngtonem. Podnoszone są głosy, że ChRL może podzielić los Związku Radzieckiego. Tym bardziej nadal obowiązuje zasada *taoguang yanghui* ustalona jeszcze przez Deng Xiaopinga w 1989 r. Sytuacja na Bliskim Wschodzie, amerykańskie zaangażowanie w regionie oraz ponowne wejście Rosji do gry sprawiają, że do łask może wrócić dawny trójstronny układ Waszyngton-Pekin-Moskwa. I tak władze w Pekinie, nie musząc brać odpowiedzialności za sytuację globalną, będą koncentrowały się na własnych reformach i kolejnych etapach transformacji.

¹²⁷ *Xi Jinping: jinyibu guanxin haiyang rensbi haiyang jinglue haiyang tui dong haiyang qianguo jianshe bu duan qude xin chengju* (Xi Jinping: troszyć się, znać i strategicznie korzystać z oceanów, budować mocarstwo morskie w celu niekończącego się osiągnięcia nowych osiągnięć), strona internetowa http://news.xinhuanet.com/politics/2013-07/31/c_116762285.htm (stan z 09.09.2013).

Podsumowanie

Azja Wschodnia to konglomerat reżimów demokratycznych, autorytarnych i totalitarnych. Gospodarki rynkowej, „urynkowanej” gospodarki sterowanej i autarkii. To także region, gdzie pamięć historyczna i zadawnione spory (również terytorialne) pozostają wciąż istotnym elementem relacji międzypaństwowych. To wreszcie region wielu, często niewidocznych na pierwszy rzut oka problemów, ukrytych za fasadą dynamicznego wzrostu gospodarczego. Jak długo Chinom uda się korzystać z „okresu strategicznych możliwości” i umacniać swą gospodarkę i pozycję międzynarodową? Czy wciąż pogłębiające się rozwarstwienie społeczne nie wpłynie negatywnie na procesy modernizacyjne? Jakie skutki demograficzne i społeczne spowoduje w ciągu kolejnych dwóch, trzech dekad zapoczątkowana trzydzieści lat temu polityka jednego dziecka, dodatkowo zniekształcająca strukturę społeczną poprzez tradycyjne dla tego kraju faworyzowanie potomstwa płci męskiej? Jak swoją rolę w społeczności międzynarodowej zdefiniuje Japonia? Czy przestanie być jedynie *soft*-mocarstwem? Czy przyjmie bardziej asertywną postawę wobec Chin? Jak długo Półwysep Koreański pozostanie miejscem przewidywalnym jedynie w swej nieprzewidywalności? Jaką rolę w regionie będą odgrywać „odwrócone” ku niemu Stany Zjednoczone? I czy Rosja nie dokona podobnego zwrotu na wschód, dostrzegając Chiny jako większe wyzwanie aniżeli USA, NATO czy Unia Europejska razem wzięte?

Na powyższe pytania nie da się odpowiedzieć w sposób jednorazowy i definitywny, nie dotyczą one bowiem zastanego stanu, a dynamicznego procesu kształtowania się relacji w regionie. Celem powyższego opracowania była próba częściowej przynajmniej odpowiedzi na nie, jednak badaczom zajmującym się problematyką Azji Wschodniej przyjdzie czynić to jeszcze po wielokroć.



Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPÆ** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.

Kontakt:

**Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa
tel. +48 22 622 66 03, fax:+48 22 629 48 16
e-mail: fundacja@fae.pl, www.fae.pl**